

Romano Atmo

2²⁰¹³
(44)

ISSN 1896-4427



aprilie 2013

VIII Światowy Kongres Romów





Zrealizowano dzięki dotacji Ministra Administracji i Cyfryzacji
oraz
Zwiększonej Subwencji Oświatowej



6



9



10



14



16



30

- 4 8 kwietnia - Międzynarodowy Dzień Romów
- 6 VIII Światowy Kongres Romów
- 9 Konferencja naukowa w Gdańsku
- 10 Andrzej Mirga przemawia na Harvardzie
- 13 Jestem Cyganem i będę Cyganem...
- 14 Romscy artyści dla romskiej dzielnicy w Brnie
- 16 Posiedzenie Komisji Mniejszości Narodowych
- 17 Akty wrogości wobec zabrzańskich Romów
- 18 Romano Atmo Listy
- 20 Papież Franciszek
- 22 Europejski Sojusz Miast i Regionów
- 24 Staże zawodowe dla Romów
- 26 Międzynarodowy Dzień Walki z Dyskryminacją
- 27 Zargari - zagrożony język romski w Iranie
- 28 Flamenco - muzyczne dziedzictwo Romów
- 30 Romowie w Estonii
- 32 Romano Atmo Biblioteka
- 33 Horoskop

Fot. na okładce:
Roman Chojnacki
Maciej Witkowski

Zespół redakcyjny



Redaktor naczelny
Roman Chojnacki



Zastępca red. nac.
Joanna Chojnacka



Redaktor techniczny
Damian Puszczykowski



Fotoreporter
Agnieszka Huczko

Współpracownicy



Mateusz
Babicki



Anna
Kopycińska



Justyna
Matkowska

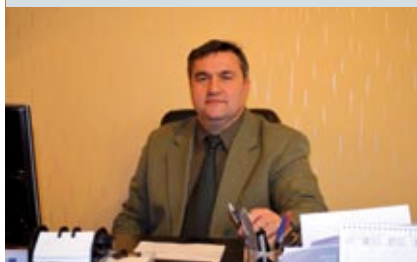


Andrzej
Łuczak

ADRES REDAKCJI:

ul. Wyszyńskiego 32, 78 – 400 Szczecinek,
tel. 94 37 250 98, fax 94 37 250 96,
zrp.romanoatmo@wp.pl; www.romowie.com
Skład: Damian Puszczykowski
Druk: TEMPOPRINT Szczecinek
Nakład: 500 egz.

Słowo od redaktora naczelnego



Wreszcie mamy wiosnę! Jeszcze kilka dni temu chodziliśmy w zimowych kurtkach i czapkach, a tu nagle zrobiło się tak ciepło, że można chodzić w krótkich rękawach. Wszyscy już potrzebowaliśmy takiej pogody, bo tegoroczna zima była wyjątkowo długa i dokuczliwa. Wraz z wiosenną pogodą w każdym z nas budzi się chęć do działania i podejmowania nowych wyzwań.

W drugim już tegorocznym numerze „Romano Atmo” jak zawsze można znaleźć wiele interesujących informacji i artykułów dotyczących życia Romów w Polsce i na świecie. Tegoroczny kwiecień to bardzo ważny miesiąc dla wszystkich Romów, gdyż niedawno jak co roku 8 kwietnia obchodzony był Międzynarodowy Dzień Romów, a ponadto w Rumunii miał miejsce VIII Światowy Kongres Romów zorganizowany przez IRU. W związku z 8 kwietnia na całym świecie, a zatem również i w Polsce organizowane były różnego rodzaju wydarzenia polityczne, naukowe i kulturalne poświęcone tematyce romskiej.

Zarówno tegoroczna wiosna, jak i lato zapowiadają się niezwykle intensywnie w działalności całego naszego stowarzyszenia. Jak wszyscy ludzie Romowie również cieszą się z nadejścia ciepłej i słonecznej pogody, która na przestrzeni wieków oznaczała wznawianie romskich wędrówek zawieszonych na okres jesienno – zimowy. W dzisiejszym świecie w dobie XXI wieku mają one postać migracji krajowych oraz zagranicznych, które w sposób szczególny widoczne są na obszarze Unii Europejskiej. Temat migracji romskich niestety budzi często wiele kontrowersji na szczeblu wspólnotowym, jak i w bezpośrednich relacjach pomiędzy poszczególnymi państwami. Związek Romów Polskich w dalszym ciągu będzie skupiał swą aktywność przede wszystkim na Romach mieszkających w Polsce, choć sprawy Romów mieszkających poza granicami RP, z których pewna część to obywatele polscy również nie były, nie są i nigdy nie będą nam obce.

Javen sare saste i bahtale



Soras butyr tatypen nadział i mišto bo ta vent i silipen sarenge jusz gramija, kochano nijał so javeł to te dzidziol pes kameł. Každo mendyr soś peskie planineł pe da nijał. But Roma i na tylko Roma vytradena pał thema i jadas przygotowana kai kryziso sało sy pe sfeto i pe romendyr pes odmareła, bo pe emigracja soras hyriedyr dykhen pe dre but thema a zwłaszcza pe romendyr.

ZRP jamare plany isy desałe kaj duredyr jamary organizacja te javeł aktywno dre jamaro them i pe arena javire themytko. Dre jamaro Romano Atmo dre dujto nr. sało wydaz rakhena łatsie artykuły i paciav kai tumen zainteresyne. Sys vazno VIII Kongreso Romano IRU dre Rumunia i vykiendyne bute neve manuszen kai te lidzja polityka romani pe sveto, syr dava javeła to dykhasam sy kadencja 4 berś. Ohtoto apyrylo wyperet svetytko dyves Romano i dre but thema nabistyren dafesty. Dre da dyves Roma frejdzion i bavinen pes, sy but imprezy bagipena i khelibena, adzia obdzian ta dyves Roma i na tylko Roma.

Zamnangav saren te den apre jamaro Romano Atmo.

Devlesa
Roman Chojnacki
Romanes Osiu

8 MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ ROMÓW

kwietnia

Międzynarodowy Dzień Romów obchodzony 8 kwietnia, to czas w którym świętują Romowie pod każdą szerokością geograficzną. Ta szczególna data została ustanowiona na IV Kongresie International Romani Union, który odbył się w Jadwisinie nieopodal Serocka w 1990 roku pod patronatem UNESCO. Dzień ten upamiętnia 8 kwietnia 1971 roku, kiedy to na pierwszym Światowym Kongresie Romów w Orpington pod Londynem spotkało się 25 przedstawicieli narodu romskiego z różnych zakątków świata.

W trakcie Kongresu zainaugurowano działalność Międzynarodowej Unii Romskiej (IRU), która zwróciła się do państw członkowskich Organizacji Narodów Zjednoczonych, aby uznały Romów za mniejszość narodową. Na kongresie tym uznano także za właściwe stosowanie nazwy „Rom” dla określenia wszystkich Romów świata. Tego samego dnia jako symbole narodu romskiego ustalona została flaga oraz hymn. Na cześć tych wydarzeń dzień 8 kwietnia nazywany jest Międzynarodowym Dniem Romów, który świętowany jest nie tylko przez Romów, ale i przez wielu miłośników kultury i tradycji romskiej.

Obchody Międzynarodowego Dnia Romów obchodzone są z roku na rok w coraz większej ilości państw i miast. Można rzec, że wszędzie gdzie mieszkają Romowie, święto to na stałe wpisało się do kalendarza. W tym roku dzień ten świętowana między innymi w Polsce, Anglii, Chorwacji i Indiach.

Obchody w Londynie zorganizowane były przez stowarzyszenie British Romani, na którego czele stoi Ryszard Parczewski. Zebrani mogli wysłuchać koncertów gry i śpiewu wielu romskich zespołów, które przyjechały do Londynu także z Polski. Goście mieli okazję skosztować tradycyjnych romskich dań, a kiedy oficjalne obchody późnym wieczorem dobiegły końca, przeniosły się do domów londyńskich Romów. Wśród świętujących znalazło się wielu gości o przeróżnych narodowościach, najliczniejszą gru-

pę tuż za samymi Romami, stanowili Pakistańczycy. Obchody były okazją do poszerzenia świadomości o narodzie romskim, jego zwyczajach i tradycjach oraz poznania problemów, z jakimi borykają się we współczesnym świecie.

W ramach uroczystości swoje przemówienie wygłosił Ryszard Parczewski - *Dzień taki jak ten jest pewnym wzmocnieniem tożsamości Romów, jest dniem integracji i wzajemnego poszanowania Romów na całym świecie, akceptacji nie tylko grupy etnicznej, ale całego narodu. Powinien nam przypominać długą historię dyskryminacji i prześladowań Romów, z Holocaustem na czele.* – powiedział. Obchody zorganizowano dzięki dotacji Ambasady Polskiej w Londynie, której przedstawiciele byli gośćmi uroczystości. Pojawiło się też wielu przedstawicieli londyńskich i okolicznych organizacji pozarządowych. Patronat nad obchodami przejął Związek Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku oraz nasza gazeta „Romano Atmo”.

W Sali Sejmikowej Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu odbyła się uroczystość z okazji Międzynarodowego Dnia Romów. W spotkaniu uczestniczyli prezesi stowarzyszeń romskich, asystenci edukacji romskiej, nauczyciele i przedstawiciele organizacji pomagających Romom. Spotkanie rozpoczęło się od otwarcia, którego dokonała wicewojewoda Ewa Mańkowska, towarzyszył mu akompaniament hymnu romskiego i polskiego. W trakcie obchodów Romowie mieli okazję zaprezentowania swej kultury. Jednym z głównych

punktów programu był pokaz taneczny zespołów dziecięcych.

W wielu szkołach i świetlicach dzieci obchodziły Międzynarodowy Dzień Romów ucząc się romskich piosenek, poznając historię i kulturę Romów, czy przebijając się. Przykładem może być Szkoła Podstawowa nr 2 w Ełku, gdzie odbyło się wręcz nie nagród uczestnikom konkursów literackiego, wokalnego i recytatorskiego, których tematyka nawiązywała do kultury i tradycji romskich. Z kolei dla jasielskich przedszkolaków w Gimnazjum nr 1 został zorganizowany program, podczas którego zarówno dzieci polskie i romskie mogły się wspólnie bawić i poznawać. Tegoroczną, czwartą edycję programu zorganizowało Stowarzyszenie Bahtałe Roma.

8 kwietnia świętowany był także poza granicami kraju, w tym w Indiach – kolebce narodu romskiego. Tam też obchody zorganizowało Indyjskie Międzykontynentalne Stowarzyszenie Kulturalne z siedzibą w Chandigarh. Spotkanie było swego rodzaju zgromadzeniem znamienitych poetów, pisarzy i wielu przedstawicieli świata naukowego. Zgromadzonych w Chandigarh Romów powitał swoim przemówieniem pisarz z Pendżabu – Dev Bhardwaj, który od 15 lat jest w stałym kontakcie ze społecznością romską na całym świecie i dokonuje olbrzymich starań na rzecz stworzenia kulturalnego mostu pomiędzy Romami a Indiami. Swój apel wygłosił także Sham Singh „Angsang”, znany poeta i dziennikarz. W swoim przemówieniu zwrócił uwagę na to, że kraje zachodnie powinny skupić się na oferowaniu

równych szans w dziedzinie edukacji i zatrudnienia. Podkreślił także, że nie powinna mieć miejsca jakakolwiek dyskryminacja o przyczynach rasowych.

Indyjskie sympozjum odbyło się pod hasłem nurtu poetyckiego, tworzonego w językach pendżabskim, hindi, urdu i angielskim, nawiązującego do tematu PARWAAS (diaspora, rozproszenie). Zgromadzeni wysłuchali także przesań romskiego naukowca i antropologa z Delhi, dr Shyam Singh Shashi, Janadhan Pathania – romskiego naukowca i językoznawcy z Jammu oraz Gurdeva Chauhana – pendżabskiego poety i tłumacza z Kanady.

W Chorwacji, a dokładnie w Muzeum Mimara w Zagrzebiu 8 kwietnia miały miejsce centralne uroczystości z okazji Międzynarodowego Dnia Romów, których organizatorem była Krajowa Rada Romów (RNC) – kluczowa organizacja romska w Republice Chorwackiej. W uroczystości uczestniczyło wielu znamienitych i wysokich rangą gości, w tym Wicepremier i Minister Spraw Zagranicznych oraz Spraw Europejskich – Vesna Pusic, Wiceprzewodniczący chorwackiego Parlamentu; specjalny przedstawiciel Przewodniczącego Parlamentu Republiki Chorwackiej – Dragica Zgrebec oraz reprezentanci społeczności romskiej.

Przewodniczący Krajowej Rady Romskiej – Veljko Kajtazi w swym przemówieniu podkreślał potrzebę kontynuowania badań akademickich dotyczących cierpień Romów w czasie II wojny światowej. Wspomnił też, że informacja na ten temat powinna zostać włączona do programu nauczania i być obecna w mediach.

Minister Zdrowia Rajko Ostojić powiedział z kolei, że trzy kluczowe słowa dla społeczności romskiej to – edukacja, edukacja i jeszcze raz edukacja. Wskazał on jednocześnie na fakt, iż osoby narodowości romskiej ze swym własnym językiem, zwyczajami i kulturą wzbogacają chorwackie społeczeństwo.

Uroczystość w Zagrzebiu zakończył występ akademickiego romskiego zespołu muzycznego „Trio Mulić”, który wykonał tradycyjne romskie piosenki.

O Romach w ich dniu nie zapomniał prezydent Stanów Zjednoczonych, w imieniu Baraka Obamy życze-

Statement Commemorating International Roma Day

April 8, 2013



On behalf of President Obama and the people of the United States, I want to send best wishes to all Roma on the occasion of International Roma Day. We mark the day by celebrating the rich Romani culture and the diverse contributions of Roma to our societies. On this day, we should reflect on the obstacles that continue to prevent millions of Roma from realizing their potential.

Roma continue to face wide-ranging discrimination in access to education, employment, housing, and healthcare. In recent years, the global economic crisis slowed progress to address these challenges and led to growing anti-Roma rhetoric and, even more alarming, violence. The walling off of some Roma villages from neighboring areas and the eviction of entire communities of Roma families from their homes vividly illustrates their exclusion and isolation. We cannot ignore these deeply troubling developments. No country can meet 21st century challenges with a large segment of its population uneducated and excluded.

The United States reaffirms its determination to meet this challenge, together with European governments, civil society, and through international organizations such as the Organization for Security and Cooperation in Europe, to achieve equality, opportunity, and inclusion for all Roma.

nia dla społeczności romskiej złożył sekretarz stanu - John Kerry.

„W imieniu Prezydenta Obamy oraz narodu Stanów Zjednoczonych pragnę przesań wszystkim Romom najserdeczniejsze życzenia z okazji Międzynarodowego Dnia Romów. Obchodzimy ten dzień świętując bogactwo romskiej kultury oraz różnego rodzaju wkład wniesiony przez Romów do naszych społeczeństw. Tego dnia winniśmy zwrócić uwagę na przeszkody, które w dalszym ciągu uniemożliwiają Romom wykorzystanie ich potencjału.

Romowie w dalszym ciągu spotykają się z szeroko rozpowszechnioną dyskryminacją w zakresie dostępu do edukacji, zatrudnienia, mieszkalnictwa i opieki medycznej. W ostatnich latach światowy kryzys gospodarczy spowolnił postęp w stawianiu czoła tym wyzwaniom i doprowadził do wzrostu antyromskiej retoryki oraz, co bardziej niepokojące, przemocy. Odgradzanie Romów murem od sąsiednich obszarów oraz wysiedlenia skupisk romskich rodzin z ich domów żywo ilustruje ich wykluczenie i izolację. Nie możemy lekceważyć tych bar-

dzo niepokojących wydarzeń. Żaden kraj nie jest w stanie sprostać wyzwaniom XXI wieku, gdy znaczna część jego ludności jest niewykształcona i wykluczona.

Stany Zjednoczone potwierdzają swą determinację w zakresie sprostania temu wyzwaniu wspólnie z europejskimi rządami, społeczeństwem obywatelskim oraz poprzez organizacje międzynarodowe takie, jak Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie celem osiągnięcia równości, szans oraz integracji dla wszystkich Romów”.

Międzynarodowy Dzień Romów to nie tylko dzień, w którym świętują Romowie. To jeden z nielicznych dni w roku, kiedy ramię w ramię bawią się Romowie i wszelkie inne narodowości. Jesteśmy wtedy jednym, równym społeczeństwem, które czerpie od siebie nawzajem, i wzajemnie się inspirowuje. Życzymy sobie aby takie chwile stały się codziennością, a 8 kwietnia był tylko datą przypominającą nam wszystkim jak jesteśmy różni, a mimo wszystko barwni, ciekawi i różni.

Agnieszka Huczko

INTERNATIONAL



VIII Światowy Kongres Romów

W dniach od 7 do 9 kwietnia 2013 r. w mieście Sibiu w Rumunii miał miejsce VIII Światowy Kongres Romów organizowany przez Międzynarodową Unię Romów (IRU). Uczestniczyli w nim delegaci reprezentujący Romów z 26 krajów świata, w tym również z Polski. Społeczność romską w Polsce reprezentowali Prezes ZRP, a jednocześnie członek Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych – Roman Chojnacki oraz Bogdan Wildangier – Prezes Stowarzyszenia Romów w Nowej Soli, a ponadto członek Zespołu do Spraw Romskich Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych.

Na miejsce tegorocznych obrad Kongresu nieprzypadkowo wybrana została Rumunia. Jako kraj europejski o najliczniejszej społeczności romskiej, liczącej według różnych źródeł od 500 tys. do nawet 2,5 mln osób dużą część polityki władz w Bukareszcie skupiają nie tylko olbrzymie problemy Romów na terenie krajowym, lecz również sprawy sytuacji obywateli rumuńskich pochodzenia romskiego, przebywających na terenie państw tak zwanej „starej” Unii. To właśnie Romowie – obywatele Rumunii byli obiektem kontrowersyjnych wysiedleń z Francji latem 2010 r., a dwa lata wcześniej to właśnie wobec nich władze Republiki Włoch prowadziły powszechnie krytykowaną akcję pobierania odcisków palców. Na Romach z Rumunii niczym na soczewce, w sposób szczególny skupiają się wszystkie największe problemy dotyczące Romów na

całym świecie. Dotyczy to zarówno sfery wewnątrzrajowej, jak i międzynarodowej. Nieprzypadkowo zatem nowym Prezydentem IRU został doświadczony i zasłużony działacz romski z Rumunii – Florin Cioaba. Zastąpił on na tym stanowisku polskiego Roma – Stanisława Stankiewicza, Prezesa Centralnej Rady Romów w Białymstoku, a jednocześnie także członka Zespołu do Spraw Romskich, który był Prezydentem najstarszej i największej międzynarodowej romskiej organizacji społeczno – politycznej na świecie nieprzerwanie od roku 2004.

Członkami Prezydium IRU zostali wybrani – Juan de Dios Ramirez Hereida z Hiszpanii, Ezma Redžepowa Teodosiewska z Macedonii, Adam Aladar z Ukrainy oraz Viktor Famulson ze Szwecji. Stanowisko Sekretarza Generalnego otrzymał kolejny reprezentant Romów z Rumunii – Gruia Bumbu. Nowym Przewodniczącym Parlamentu IRU został Dragoljub Acković z Serbii, zaś Wiceprzewodni-

ROMANI UNION



Po lewej: nowy Prezydent International Romani Union - Florin Cioaba z Rumunii. Po prawej: reprezentanci Romów z Polski, Bogdan Wildangier - Prezes Stowarzyszenia Romów w Nowej Soli oraz członek Zespołu do Spraw Romskich i Roman Chojnacki - Prezes Związku Romów Polskich członek Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych.

czącymi Pal Sandor Ruva ze Stanów Zjednoczonych oraz Oleg Kozłowski z Białorusi. Polskę będzie reprezentował Bogdan Wildangier.

Prezes Związku Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku – Roman Chojnacki otrzymał zaszczytną funkcję Wiceprzewodniczącego Najwyższego Międzynarodowego Trybunału Romskiego. Sąd ten składa się z jedenastu członków, łącznie z Przewodniczącym oraz Wiceprzewodniczącym i jest odpowiedzialny za rozstrzyganie najpoważniejszych sporów dotyczących Romów w poszczególnych krajach, jak również pomiędzy Romami z różnych krajów. Instytucja ta jest całkowicie niezależna od Prezydenta i całego Prezydium IRU, jak również od Parlamentu. Należy również dodać, iż przy Najwyższym Międzynarodowym Trybunale Romskim działa Międzynarodowa Romska Agencja Monitoringu (IRMA), na czele której od roku 2009 stoi Prezes ZRP Roman Chojnacki.

Mateusz Babicki

Fot. Roman Chojnacki, Maciej Witkowski

Kongres zbiegł się w czasie z Międzynarodowym Dniem Romów. Z uwagi na to, wydarzenie cieszyło się wysoką frekwencją. Wśród licznie zgromadzonych gości znalazło się wielu dziennikarzy i zainteresowanych tematyką spotkania osób.



Dre dyvesa 7 ke 9 aprilo dre foro Sibiu ando Rumunia isys VIII Svetytko Kongreso Romano, kerdo pelde IRU. Pe da Kongreso javne romane delegaty 26 themendyr cele svetostyr kaj te vykenden neve šeratune manušen dre IRU. Polska reprezentynens duj Roma: Roman Chojnacki i Bogdan Wildangier. Nevo Prezydent IRU čhija Rom Rumuniatyr Florin Cioaba, a Sekretarzo Generalny vykendyno čhija Gruia Bumbu, va-vir Rom Rumuniatyr. Ando Prezydium IRU vgene Juan de Dios Ramirez Hereida Hiszpaniatyr, Ezma Redžepowa Teodosiewska Macedoniatyr, Adam Aladar Ukrainatyr i Viktor Vamulson Szwecjatyr.



8th World Congress of the



INTERNATIONAL ROMANI UNION



The 8th World Roma Congress took place from 7th to 9th April 2013 in Sibiu in Romania. It was organized by the International Romani Union. Delegates representing Roma from 26 countries of the world including Poland took part in this event. The Roma community in Poland was represented by the President of Polish Roma Union, the Member of the Common Government and National and Ethnic Minorities Commission - Roman Chojnacki and also Bogdan Wildangier - the President of Roma Union in Nowa Sól and Member of the Roma Affairs Group of the Common Government and National and Ethnic Minorities Commission.

Romania was chosen as a place of Congress debate as an European country with the most numerous Roma society - from 500 thousand to 2,5 million according to different sources. A great part of authorities politics in Bucharest concerns not only problems of Roma on the premises of their country but also situations of Roma citizens living in the countries of the so - called „old” Union. Roma - the citizens of Romania - were controversially evicted from France in the summer of 2010, and two years earlier the authorities of the Republic of Italy were conducting the action of taking the fingerprints, which was widely criticized. The biggest problems of Roma in the world focus on Roma from Romania. It concerns both national and international sphere. Not accidentally the new President of the International Roma Organization is chosen Florin Cioba - experienced and meritorious Roma activist. He replaced on this position Polish Roma – Stanisław Stankiewicz - the president of Central Roma Council in Białystok and at the same time the Member of Roma Affairs Group - he was the President of the oldest and the biggest international political and social Roma organization in the world since 2004. The members of Presidium of International Roma Union were chosen - Juan de Dios Ramirez Hereida from Spain, Ezma Redžepowa Teodosiewska from Macedonia, Adam Aladar from Ukraine and Viktor Famulson from Sweden. The post of the General Secretary was given to representative of Roma in Romania – Gruia Bumbu. The New Chairman of the Parliament of the International Romani Union is Dragoljub Acković from Serbia, and the new Vice - Chairmen are Pal Sandor

Ruva from the United States and Oleg Kozłowski from Belarus. Poland will be represented by Bogdan Wildangier.

The president of the Polish Roma Union in Szczecinek - Roman Chojnacki obtained honorable function of Vice-Chairman of the International Supreme Roma Tribunal. This Court consists of eleven members, including the Chairman and Vice-Chairman, and it is responsible for arbitrating the most important disputes over Roma in particular countries and also between Roma from different countries. This institution is entirely independent of the President and the whole Presidium of International Roma Union as well as of the Parliament. It has to be added that at the International Supreme Roma Tribunal operates The International Roma Monitoring Agency under Roman Chojnacki - the President of Polish Roma Union - leadership since 2009.



Współczesne wyzwania polityki migracyjnej Polski i Unii Europejskiej

Gdańsk, 09 kwiecień 2013 r.

Już po raz drugi Wydział Nauk Społecznych Uniwersytetu Gdańskiego stał się miejscem konferencji popularno – naukowej, organizowanej przez Forum Dialogu Publicznego z siedzibą w Olsztynie we współpracy z Fundacją im. Róży Luksemburg, z Zakładem Nauk o Cywilizacji Instytutu Politologii WNS UG oraz z Klubem Współczesnej Myśli Politycznej. Tematem tegorocznego seminarium były współczesne wyzwania polityki migracyjnej Polski i Unii Europejskiej.

Mateusz Babicki

Uczestnikami gdańskiej konferencji byli zarówno doświadczeni, jak i początkujący przedstawiciele świata akademickiego reprezentujący uniwersytety w Gdańsku, Szczecinie, Warszawie i Olsztynie, jak również reprezentanci organizacji skupiających mniejszości narodowe i etniczne tj. Białorusinów, Ormian, Tatarów i Romów, a ponadto trójmiejscy politycy: poseł na Sejm – Piotr Bauć oraz były poseł – Franciszek Potulski.

Celem konferencji było pokazanie różnych aspektów związanych z migracjami w przeszłości i obecnie oraz ich implikacjami dla samych migrantów i ich rodzin, jak również dla społeczności i krajów pochodzenia oraz dla społeczeństw i państw przeznaczenia. 09 kwietnia br. w budynku Wydziału Nauk Społecznych UG zaprezentowane zostały zupełnie odmienne spojrzenia na zagadnienie migracji, jak choćby z punktu widzenia mniejszości narodowych i etnicznych mieszkających w Polsce i w innych krajach Europy i świata, jak również ujęcia tego zjawiska z punktu widzenia politologicznego, socjologicznego, pedagogicznego, czy też psychologicznego. Wszyscy zgromadzeni na auli uczestnicy konferencji oraz publiczność byli zgodni co do kwestii potrzeby stworzenia zarówno kompleksowych założeń polityki migracyjnej RP, jak również określenia jasnych zasad dotyczących polityki



Fot. Forum Dialogu Publicznego

wobec obecnych oraz przyszłych imigrantów, zarówno tych pochodzących z obszaru Unii Europejskiej, jak i obywateli państw trzecich z różnych kontynentów. Za niezwykle ważną sprawę uznano ponadto prowadzenie przez władze w Warszawie umiejętnej polityki łączności z obywatelami polskimi oraz osobami polskiego pochodzenia przebywającymi poza granicami Polski, których łączna liczba może wynosić od kilku do kilkudziesięciu milionów osób.

Niezwykle złożoną problematykę migracji romskich w Europie w okresie zarówno przed, jak i po rozszerzeniu Unii Europejskiej na konferencji w Gdańsku przedstawił Dyrektor Instytutu Pamięci i Dziedzictwa Romów oraz Ofiar Holokaustu ZRP, a jednocześnie doktorant na Instytucie Politolo-

gii Wydziału Nauk Społecznych UG – mgr Mateusz Babicki. Zjawisko migracji osób narodowości romskiej to bardzo często wielkie wyzwanie nie tylko samych zainteresowanych, lecz również dla władz krajów ich pochodzenia oraz państw – celów podróży i zamieszkujących je społeczeństw, w tym także dla Romów i działających na ich rzecz organizacji. Wydarzenia z lat 2008 i 2010 z udziałem Romów – obywateli Rumunii i Bułgarii z jednej strony oraz władz Włoch i Francji z drugiej strony wywołały wiele napięć na szczeblu całej Wspólnoty, jak i w ramach dwustronnych relacji wymienionych państw. W okresie tym najbardziej słyszalny był natomiast głos instytucji oraz organizacji działających na rzecz praw człowieka, krytycznych wobec poczynań władz w Rzymie i w Paryżu.

Andrzej Mirga przemawia na Harvardzie

Cambridge, Stany Zjednoczone, 8 kwiecień 2013

W swym oświadczeniu wydanym z okazji Międzynarodowego Dnia Romów Biuro Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka (ODIHR) Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE) wskazało, iż większe wysiłki muszą być wykonane przez państwa członkowskie na rzecz zwalczania dyskryminacji i przemocy wobec Romów i Sinty, jak również w celu integracji ich społeczności.

Szef Punktu Kontaktowego do Spraw Romów i Sinty ODIHR – Andrzej Mirga przypomniał, że Romowie i Sinty w dalszym ciągu są celami ataków wynikających z nienawiści, a ponadto są marginalizowani pod względem społecznym, politycznym i ekonomicznym w wielu krajach członkowskich OBWE. Dodał on, iż w niektórych przypadkach problemy te uległy zaostrzeniu w wyniku trudności gospodarczych, które to doprowadziły do stawiania Romów i Sinty w roli „koźłów ofiarnych” oraz do intensyfikacji rasizmu i przemocy wobec tych społeczności.

Punkt Kontaktowy do Spraw Romów i Sinty został utworzony w roku 1994 w celu zapewnienia pomocy krajom należącym do OBWE w poprawie sytuacji Romów i Sinty ze wspieraniem ich większej integracji oraz zwalczaniem dyskryminacji przez nich doświadczanej łącznie.

Mirga przemawiał podczas konferencji na Uniwersytecie Harvarda zatytułowanej „Zapewnienie Romom ich praw: kwestie przemocy, dyskryminacji i segregacji w Europie”. Wydarzenie to zostało zorganizowane przez uniwersyteckie Centrum Zdrowia i Praw Człowieka im. Fran-

cois Xaviera - Bagnouda, Centrum Nauk Humanistycznych Mahindra oraz Centrum Studiów Europejskich Minda de Gunzburg we współpracy z ODIHR.

W wydarzeniu tym uczestniczyli przedstawiciele romskiego społeczeństwa obywatelskiego, społeczności międzynarodowej oraz świata akademickiego, których celem była wspólna dyskusja nad działaniami politycznymi mającymi za zadanie poprawę sytuacji w obszarze najbardziej naglących wyzwań, stojących przed społecznością romską w dzisiejszej Europie. Oprócz zagadnień rasizmu i przemocy, uczestnicy konferencji wskazali również na potrzebę zwalczania problemu w postaci strukturalnej dyskryminacji w dziedzinie edukacji jako części szerszych wysiłków na rzecz przełamania cyklu ubóstwa oraz wykluczenia, z powodu których cierpi wielu Romów.

Prof. Amartya Sen – laureat Nagrody Nobla w dziedzinie ekonomii w roku 1998 powiedział, że osoby dyskryminowane z powodu swej przynależności etnicznej, jak Romowie często cierpią z powodu przerażającego ubóstwa, a także w wyniku wykluczenia społecznego, które

się nawzajem napędzają. Dodał on również, że świat musi uznać swe zobowiązania w zakresie zwalczania budzących odrazę naruszeń praw człowieka, w stosunku do spotykających się z powszechną niechęcią grup społecznych, które w dalszym ciągu mają miejsce.

Międzynarodowy Dzień Romów został ustanowiony w roku 1990 celem upamiętnienia daty pierwszego międzynarodowego spotkania przedstawicieli narodu romskiego w Chelsfield (Orpington) w Wielkiej Brytanii w roku 1971.

Mateusz Babicki
Fot. Marian Mandache





Na zdjęciu u góry, od lewej: Anna Mirga – doktorantka na Uniwersytecie Autonomicznym w Barcelonie; Margareta Matache – organizatorka, adiunkt w Centrum Zdrowia i Praw Człowieka im. Francois – Xaviera Bagnouda Uniwersytetu Harvarda; Amartya Sen – profesor ekonomii i filozofii z Uniwersytetu Harvarda, laureat Nagrody Nobla w dziedzinie ekonomii w roku 1998; Jacqueline Bhabha – główna organizatorka, Dyrektor Centrum Zdrowia i Praw Człowieka im. Francois - Xaviera Bagnouda; Andrzej Mirga - Szef Punktu Kontaktowego do Spraw Romów i Sinti w Biurze Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka (ODIHR) Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE).

Na zdjęciu z prawej, po środku: Michael Uyehara – Dyrektor Pracowni Demokracji, Praw Człowieka i Pracy Wydziału do Spraw Europejskich Departamentu Stanu USA.





Realizing Roma Rights

Addressing Violence, Discrimination, and Segregation in Europe

OSCE human rights office calls for greater efforts to ensure security for Roma and Sinti communities

CAMBRIDGE, United States, 8 April 2013

Greater efforts have to be made by states to combat discrimination and violence against Roma and Sinti, as well as to promote the integration of their communities, the OSCE Office for Democratic Institutions and Human Rights (ODIHR) said today, on the occasion of International Roma Day.

“Roma and Sinti continue to be the targets of hate-motivated attacks and to be marginalized socially, politically and economically in many OSCE participating States,” said Andrzej Mirga, the Head of the Contact Point for Roma and Sinti Issues at ODIHR. “In some cases, these problems have been exacerbated by economic difficulties that have led to the scapegoating of Roma and Sinti, and to increased racism and violence targeting these communities.”

The OSCE Contact Point for Roma and Sinti Issues was established in 1994 to provide assistance to OSCE participating States in improving the situation of Roma and Sinti, including through eliminating the discrimination these communities face and promoting their greater integration.

Mirga was speaking at an event at Harvard University focusing on “Realizing Roma Rights: Addressing Violence, Discrimination, and Segregation in Europe”. The event was organized by the university’s FXB Center for Health and Human Rights, Mahindra Humanities Center and Minda de Gunzburg Center for European Studies, in cooperation with ODIHR.

The event brought together representatives from Roma civil so-

ciety, the international community and academia to discuss policies to address the most urgent challenges facing the Roma community in Europe today. In addition to issues of racism and violence, participants also highlighted the need to address problems of structural discrimination in education as part of broader efforts to break the cycle of poverty and the exclusion suffered by many Roma.

“Ethnically discriminated people, like Roma, often suffer from atrocious poverty as well as social exclusion, which reinforce each other,” said Pro-

fessor Amartya Sen, who received the Nobel Prize for economics in 1998 for his work on welfare economics and the problems faced by the poorest members of societies. “The world has to acknowledge its responsibilities in removing the abysmal violation of the human rights of disfavoured groups that continues to occur.”

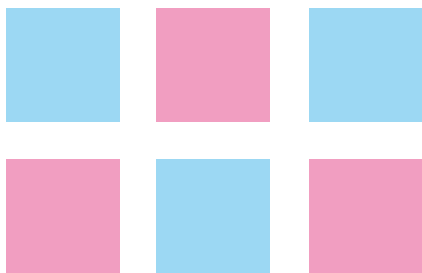
International Roma Day was established in 1990 to mark the date of the first international meeting of Romani representatives in Chelsfield, United Kingdom in 1971.

OSCE

Photos: Marian Mandache

On the left: Iliana Sarafian - Ph.D. Candidate, University of London; Margareta Matache - Chair, Post-Doctoral Research Fellow, FXB Center for Health and Human Rights, Harvard University; Anna Mirga - Ph.D. Candidate, Universitat Autònoma de Barcelona; Peter Vermeersch - Respondent, Professor, University of Leuven.





Jestem Cyganem i będę Cyganem

- jesteśmy wśród was

Nie pomagają im w tym również brak odpowiedniego wykształcenia oraz tradycja, która zakazuje wykonywania niektórych zawodów. Poszukiwanie zatrudnienia, czy też kursów doszkalających z reguły kończy się fiaskiem, co powoduje ogólne zniechęcenie oraz niechęć do kolejnych prób podjęcia współpracy.

Obecne pokolenie Romów w naszym regionie jest bardziej otwarte na współpracę. Najmłodsze dzieci uczęszczają do szkoły podstawowej, starsze zaś do gimnazjum, szkół ponadgimnazjalnych, a najstarsi nawet studiują. Każde z nich niejednokrotnie spotkało się z niechęcią ze strony kolegów, co sprawiało im dużą przykrość, ponieważ są takimi samymi ludźmi jak inni. Lecz nie poddają się, by w przyszłości uniknąć takich problemów jakich doświadczają ich rodzice czy wujostwo.

Dorośli nie ustępują w poszukiwaniu pracy. Niektórym z nich się poszczęściło, mamy osoby pracujące jako asystenci romscy w Szkole Podstawowej nr 2 im. Jarosława Dąbrowskiego w Olsztynie. W Gimnazjum nr 5 pracuje osoba zajmująca się dziećmi w Romskiej Świetlicy Rodzinnej. Znajdziemy nawet kierowcę autobusów MPK, któremu po wielu

Spółeczność Romska żyje obok nas od wieków, w Olsztynie żyje ich około 300 osób, w tym połowa z nich w wieku produkcyjnym. Są oni często pomijani i traktowani jak margines społeczny. Wszystko to za sprawą wciąż krążących w społeczeństwie stereotypów, mówiących o tym że „Cyganie to brudasy”, czy też „Cyganie to złodzieje”, w związku z czym osoby pochodzenia romskiego, mają bardzo duży problem ze znalezieniem pracy.

latach starań udało się dostać pracę na poziomie, którego oczekiwał.

Zdecydowana większość Romów swoje problemy majątkowe, próbuje rozwiązać korzystając z pomocy MOPS-u, co niestety nie zapewnia im życia na godziwym poziomie. Połącza to za sobą w konsekwencji fakt, iż w dalszym ciągu pozostają oni wykluczeni ze społeczeństwa. Romowie próbując podnieść standardy swojego życia, w okresie zimowym wyjeżdżają za granicę w poszukiwaniu pracy, do której chętnie i bez uprzedzeń są tam przyjmowani.

W poprawieniu ich nastawienia nie pomagają również liczne przeszkody oraz przykrości, których doświadczają od nieświadomej polskiej społeczności. Jako przykład można podać chociażby zachowanie ochroniarzy w sklepach znajdujących się w Centrum Handlowym Alfa w Olsztynie.

Niemila sytuacja przydarzyła pięciu romskim kobietom, które - jak to panie - wybrały się na shopping. W momencie gdy owe niewiasty przekroczyły próg jednego z butików ochroniarz, który zachowywał się w sposób normalny względem innych klientów, nagle stał się bardzo natarczywy i bacznie obserwował Romki. Kobiety szybko się zorientowały, że są traktowane podejrzliwie i niechętnie przez obsługę, dokonały szybkich zakupów, po czym wyszły ze sklepu. Częstym zjawiskiem dotyczącym Romów w miejscach publicznych jest również ściskanie, czy też przyciskanie do siebie przez panie torebek, gdy tylko obok pojawi się ktoś z tej jakże nam nieznannej kultury. Takie zachowanie wobec nas na pewno każdemu odebrało by ochotę na współpracę czy chociażby zakupy.



Diana Bardzińska



Romscy artyści dla romskiej dzielnicy w Brnie



Muzeum Romskiej Kultury w Brnie (Republika Czeska) obchodzące właśnie 20-lecie istnienia, organizuje wiele projektów, wśród których jest także Romski Plener Rzeźbiarski. We wrześniu 2012 r. odbyła się w Brnie trzecia edycja Pleneru, w której wzięli udział romscy artyści z kilku krajów: Małgorzata Mirga-Tas (Polska), Sead Kazanxhiu (Albania), Ondrej Gadžor (Słowacja), André J. Raatzsch (Węgry), András Kállai (Węgry), Božena Přykrilová (Czeska republika). Partnerami projektu były muzea w Pécsu, Rimawskiej Sobocie i Tarnowie.



W takiej też kolejności organizowane były wystawy prac powstałych w trakcie pleneru. Wystawa, otwarta w dniu 8 lutego 2013 r. w Muzeum Etnograficznym w Tarnowie zamknęła tę wędrówkę. Wernisaż wystawy odbył się z udziałem obecnej dyrektorki brneńskiego muzeum Janki Polákovéj i kuratorki wystawy Martiny Zuzaňákovéj. Obecni wysłuchali wprowadzenia w tematykę wystawy.

Otóż Muzeum Romskiej Kultury usytuowane jest w dzielnicy Brna skupionej wokół ulicy Celj. Dzielnica ta ma szczególną historię. To byłe przedmieście stało się w XIX w. stopniowo coraz bardziej uprzemysłowioną dzielnicą miasta. Rozwinął się tu zwłaszcza przemysł włókienniczy, a w raz z nim kolejne ulice zabudowane wielkomiejskimi budynkami mieszkalnymi zasiedlonymi przez cze-

skich i niemieckich pracowników fabryk. Po II wojnie większość ludności niemieckiej została stąd wysiedlona, a na ich miejsce napłynęła ludność z prowincji, w dużej mierze romska.

Ulica Celj znajduje się zaledwie o pięć minut od centrum miasta, stanowi jednak dziś swoistą, odrębną enklawę, tętniącą życiem rodzin romskich, latem wylegających na podwórza i chodniki. Znajdują się tu rozmaite instytucje romskie i przez Romów prowadzone. Zamieszkali tu Romowie w większości pochodzą z biednych niegdyś regionów Słowacji, obecnie zupełnie się szczehizowali. Romskie Muzeum jest centrum życia kulturalnego dzielnicy, to tam odbywają się wystawy, spotkania, kursy języka romskiego itp.

Przed uczestnikami pleneru postawiono zadanie wyrażenia poprzez dzieła artystyczne klimatu dzielnicy,

jej specyfiki w kontekście tego wielkiego miasta czeskiego. Zaproszeni artyści stworzyli w ciągu jednego tygodnia rzeźby, które wyrażać mają tożsamość tego miejsca, jego historię i terażniejszość. Toteż tytuł wystawy brzmi Rzeźba dla romskiej dzielnicy Celj w Brnie.

W wernisażu wystawy uczestniczyli m.in. Elzbieta Mirga – pełnomocnik Wojewody Małopolskiego ds. Mniejszości, dyrektorka Muzeum Romskiej Kultury w Brnie – Jana Poláková, przewodnicząca Stowarzyszenia Kobiet Romskich w Tarnowie – Paloma Jędrasik, wice przewodniczący Centrum Kultury Romów w Tarnowie – Janusz Kamiński.

W tarnowskim Muzeum Etnograficznym eksponowana była w ciągu miesięcy lutego i marca.

Adam Bartosz

Fot. Natalia Gancarz



*Muzeum Romani
Kulturakro ando Brno
dre Czechya kerdzia*

projekto - wystawa rzeźbengry romane artystengre. Dre da projekto vgene romane artysty Polskatyr, Albaniatyr, Węgrendyr i Czechendyr. Wystawy isys dre foria Pecsú, Rimawska Sobota i dre Tarnów. Wystawa dre jamarothem isys phirady ando dyves 8 luto dre Muzeum Romano dre Tarnów. Daja inicjatywa na tylko sykavel kaj isy coraz baredyr zainteresowano romane kulturasa, ale też sykavel kaj maškre Romendyr isy też but utalentowana manuša i ginas kaj dre przyśłość coraz butedyr pes sykavena.

Posiedzenie Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych



Fot. Kpalion / Wikipedia

Na początku lutego bieżącego roku odbyło się kolejne posiedzenie sejmowej Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych, którego tematyka była poświęcona zagadnieniom dyskryminacji na tle etnicznym i rasowym.

W dyskusji prowadzonej przez przewodniczącego Komisji Mirona Sycza uczestniczyli członkowie wszystkich liczących się w bieżącej kadencji sejmowej klubów parlamentarnych oraz licznie zgromadzeni przedstawiciele organizacji pozarządowych zajmujących się kwestiami tolerancji, obrony praw człowieka, propagowania dialogu międzykulturowego, walką z rasizmem i ksenofobią. Wśród nich m.in. przedstawiciele Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, Otwartej Rzeczypospolitej, Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji, Fundacji Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego, Najwyższej Izby Kontroli, Biura Pełnomocnika Rządu do spraw Równego Traktowania. W spotkaniu uczestniczył również przedstawiciel Związku Romów Polskich, sekretarz Instytutu Pamięci i Dziedzictwa Romów oraz Ofiar Holokaustu Andrzej Łuczak.

Ponad trzygodzinne obrady koncentrowały się wokół sprawozdania przedstawicieli Rzecznika Praw Obywatelskich na temat aktów dyskryminacji i rasizmu w latach 2011/2012 r. oraz informacji Ministra Spraw Wewnętrznych na temat Programu zwalczania przestępstw na tle nienawiści dla funk-

cjonariuszy organów publicznych oraz wysiłków pełnomocników poszczególnych wojewódzkich komendantów policji ds. ochrony praw człowieka w materii prowadzonych działań przeciwko zachowaniom i aktom rasistowskim w latach 2011/2012. Z informacji przedstawionych w trakcie obrad komisji wynika, że w 2012 r. w skali całego kraju zostało podjętych dwanaście spraw dotyczących kwestii romskich i aktów, przejawów wrogości i rasizmu skierowanej wobec tej społeczności. Jak podkreślono w trakcie obrad, większość spraw czy też przypadków rasistowskich zachowań względem mniejszości romskiej nie jest nigdy zgłaszanych do właściwych organów, czyli na policję, ze względu na niski stopień zaufania ofiar przestępstw wobec policji. Większość z nich nigdy nie trafia do policyjnych kartotek. Brak zaufania ma często swoje źródła w niewłaściwych zachowaniach organów powołanych do walki z aktami wrogości, a ogrom spraw nie jest w ogóle zgłaszanych ze względu na bojaźń wielu Romów względem pogorszenia i tak często bardzo napiętych relacji z napastnikami.

Ważne jest także samo kwalifikowanie wrogich zachowań wobec mniejszości. Wiele z nich jest zaliczanych nie

jako akty rasistowskie lub też dyskryminacyjne ale jako akty wandalizmu, jak na przykład beczeszczenie i płądrowanie nagrobków, grobów członków mniejszości narodowych i etnicznych. Do tego niezbędne są zmiany prawne. Pozytywnym elementem i zwiastunem zachodzących zmian są szkolenia i kursy prowadzone wewnątrz organów administracji państwowej, służące edukowaniu i szkoleniu swoich pracowników z obszaru edukacji o prawach człowieka, dyskryminacji oraz właściwych sposobach ich zapobiegania, w postaci szkoleń oraz opracowywanych na przestrzeni ostatnich lat specjalistycznych podręczników zwiększających wiedzę uczestników o wszelkich przejawach dyskryminacji, rasizmu i wrogości względem mniejszości narodowych i etnicznych.

przyg. i brał udział Andrzej Łuczak



Pe jangit luto paŕe rakcia pes sejmowo Komisja pal Tyknedyr Nacji i Etnikane. Pe dava rakhiben rakhireny pal dyskryminacja rasowo. Dyskusja ligiretyš ŕeratuno Komisjakro - Miron Sycz. Isys adoj predstavicieli sare klubengre dre Parlamento i najbaredyr organizacijenge NGO. Javne adoj Helsiŕsko Fundacija Manusitko, Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji, najbaredyr Izba Kontroli, Pełnomocniko Rządskro pal Jekh Traktowanie. Isys teŕ predstavicielo Romengro: sekrearzo dre Romano Instituto paŕe Romano Związko dre Szczecinko - Andrzej Łuczak.

Akty wrogości

wobec zabrzańskich Romów

Śląsk to region, w którym zawsze krzyżowały się różne wpływy kulturowe, polityczne, religijne, polskie i niemieckie – region był często „kością niezgody” pomiędzy sąsiadującymi państwami i narodami. Wśród tej istnej mozaiki narodowej elementem integralnym są także Romowie. W ponad 200-tysięcznym mieście społeczność romska liczy ponad tysiąc osób, a na skutek dużego przyrostu naturalnego jej wielkość stale rośnie. Pomimo wieloletniej bytności społeczności romskiej w śląskim mieście w ostatnich latach coraz większa ilość osób myśli o wyjeździe z Zabrze. Bieda i chęć poszukiwania pracy oraz lepszych warunków życia to bezsprzecznie jeden z powodów takiej postawy, niemniej w głównej mierze wpływają na to zgoła inne wydarzenia, które mają miejsce już od wielu lat na terenie miasta.

Szowinizm, głupie przyspiewki, zaczepki, przekleństwa to tylko niektóre z przykładów dyskryminacji i rasizmu ze skrajnej strony społeczeństwa. Mówiąc i pisząc o dyskryminacji nie można podciągać pod to każdego wydarzenia, niemniej jawne przykłady należy z całą mocą piętnować i im zapobiegać. Na przestrzeni kilku ostatnich lat ilość wrogich zachowań wobec społeczności romskiej wciąż rośnie i jest namacalnym problemem nie tylko odnoszącym się do obszaru śląskiej metropolii. Przyczyn takiego stanu rzeczy jest wiele. Za przykład mogą posłużyć wydarzenia z ostatnich tygodni kiedy to rodzina romska 15 lutego 2013 r. została zaatakowana przez grupę niezidentyfikowanych sprawców, chuliganów. Około pierwszej w nocy do mieszkania biesiadującej rodziny romskiej wpadły cegłówki i kamienie. Wybito większość szyb, a ciskane przez sprawców kilkukilowe cegły i kamienie przeleciały kilka centymetrów od małych dzieci i żony gospodarza mieszkania - Anny Ondycz. Napaść zniszczyła mieszkanie skromnie żyjących Mieczysława i Anny

Zabrze to jedno z wielu miast śląskich, nieodłączny element miejscowego krajobrazu zarówno gospodarczego jak i kulturalnego. Miasto podobnie też jak cały Śląsk nierozłącznie jest związane z przemysłem ciężkim i wydobywczym, należąc do jednych z największych w naszym kraju. Na przestrzeni ostatnich lat doszło jednak do głębokich zmian zarówno w strukturze zawodowej jak i też gospodarczej jednej z części aglomeracji śląskiej. Na skutek restrukturyzacji wielu zakładów przemysłowych lub też ich nierentowności wielu ludzi straciło pracę i źródło utrzymania nie mogąc odnaleźć się w nowych realiach gospodarki wolnorynkowej. Bieda, bezrobocie nie są rzadkimi zjawiskami w całym regionie jak i też mieście.

Ondyczów, właścicieli, lokatorów zajmujących lokal mieszkalny. Zabrakło centymetrów aby doszło do tragedii, śmierci bądź też trwałego okaleczenia któregoś z członków rodziny. Takie zdarzenia pojawiają się co chwilę, a wojna cały czas, wisi w przysłowiowym powietrzu. Według relacji zabrzańskich Romów policja w większości spraw jest opieszala, bądź też nie do końca wywiązuje się ze swoich obowiązków, często zostawiając sprawy same sobie. Tym razem także było podobnie. Funkcjonariusze służb policyjnych nie bacząc na prośby poszkodowanych nie ściągnęli nawet odcisków palców z cegieł i kamieni, które rozbiły okna zajmowanego przez rodzinę romską mieszkania.

Takich jak i podobnych sytuacji w śląskim mieście było wiele na przestrzeni ostatnich lat. Sytuacja staje się coraz bardziej napięta tym bardziej, że tydzień później atak na mieszkanie Piotra i Anny Ondyczów został ponowiony. Na skutek uderzenia cegłą została rozbita ostatnia szyba w i tak zdewastowanym mieszkaniu. Środki finansowe rodziny są skromne, a luki w oknach zostały zabezpieczone prowizorycznie ręcznikami i szmatami, które i tak nie ogrzeją lokalu, w którym oprócz Piotra i Anny mieszkają ich dzieci oraz kilkuletni wnuki. Według relacji jednego z romskich liderów sytuacja ta wciąż się powtarza, a podobne zdarzenia

mają miejsce regularnie i są przeplatane krótkotrwałymi rozejmami. Zabrzańscy Romowie zdani tylko na siebie nie wiedzą gdzie szukać pomocy i coraz poważniej zastanawiają się nad zmianą swojego miejsca zamieszkania i nad wyjazdem.

Bieda i brak pracy nie mogą tłumaczyć takich zachowań ze strony agresorów. Akty wrogości kłócą się z poszanowaniem drugiego człowieka, nawet na poziomie elementarnym. Wzajemne właśnie ciągnące się latami z czasem przykrywa kurz czasu, a z jego upływem pojawiają się następne akty szowinizmu i niechęci tak, że w efekcie uczestnicy zdarzeń, nie wiedzą nawet dlaczego tak się zachowują w stosunku do swoich ofiar.

Sytuacja zabrzańskich Romów nie należy do najłatwiejszych, a opisane zdarzenia, stanowiące tylko małą kroplę w dużym rozlanym naczyniu krzywd i urazów, nabrzmiały od dłuższego czasu. Niech stanowią one jednak inspirację i temat do przemysleń dla sprawców, chuliganów jak i też służb prewencyjnych, władz miejskich w celu ich zapobiegania w przyszłości i konkretnych kroków, aby pomóc poszkodowanym romskim mieszkańcom miasta. Niech dialog i rozmowa staną się początkiem zmian i ukojenia dla nadszarpniętych nerwów i zdrowia dużej części zabrzańskiej romskiej społeczności.

Andrzej Łuczak



Czekamy na Wasze e-maile:
zrp.romanoatmo@wp.pl
oraz na listy: Wyszyńskiego 32,
78 - 400 Szczecinek

listy zredagowała
Agnieszka Huczko

Piszą do nas

Likwidacja świetlicy integracyjnej?

Świetlice integracyjne dla dzieci romskich i polskich to inicjatywy, które wiele wnoszą w dziedzinę edukacji mniejszości narodowej, a także niewątpliwie grają bardzo ważną rolę w procesie zaszczepiania w najmłodszych pozytywnych postaw wobec odmienności, uczą tolerancji, pozwalają na wzajemne przenikanie i uzupełnianie się kultur. Dlatego też głęboko zaniepokoił się listem Pani Katarzyny Goman, asystentki edukacji romskiej ze Strzelców Opolskich, która obawia się o zlikwidowanie takiej właśnie świetlicy w swoim mieście. Poniżej zamieszczamy fragmenty obszernego pisma, które trafiło do naszej redakcji.

Zwracamy się o pomoc w dialogu z władzami Powiatu Strzeleckiego, by nie dopuścić do likwidacji Świetlicy Integracyjnej działającej przy Zespole szkół specjalnych w Strzelcach Opolskich. We wrześniu 2012 r. na Sesji Rady Powiatu Strzeleckiego podjęto uchwałę o likwidacji tej szkoły. Miała się odbyć debata społeczna, w której też mieliśmy zamiar uczestniczyć – jako środowisko romskie w mieście, którego organizacja życia związana jest z tą szkołą (m.in. przez realizację projektów na rzecz społeczności romskiej), ale ostatecznie wzięliśmy udział w programie Pani Elżbiety Jaworowicz „Sprawa dla reportera”, gdzie oprócz argumentów szkoły zostało przedstawionych na wizji kilka naszych argumentów. Dziś raczej wszystko wskazuje, że uchwała likwidacyjna zostanie podjęta. Co się z nami stanie po tylu latach dobrych doświadczeń?

Przedstawiliśmy problem naszego środowiska Romów w Strzelcach

Opolskich Wojewodzie Opolskiemu, pracownikom Województwa, a dyrektorka szkoły wspominała o sprawie na konferencji ORE w Rawie Mazowieckiej dotyczącej kształcenia dzieci wielokulturowych w systemie polskiej edukacji. Likwidacja szkoły to sprawa Powiatu, a nasza świetlica jest wszystkim więzami umocowana w tej szkole. Nie jest też prawdą, że tę sprawę można powierzyć innym ludziom w innym miejscu. Wiele czasu potrzeba, by zaufać i dać zaufanie innym. Z doświadczenia naszych działań, mocowanie projektu we władzach Powiatu było gwarancją naszego rozwoju. Realizacja zadań projektu na rzecz społeczności romskiej w Powiecie Strzeleckim dostarczyła wiele dobrych doświadczeń, które

zapoczątkowały proces społeczny w naszym mieście i lokalnym środowisku.

Wszystkie działania są prowadzone i koordynowane przez świetlicę integracyjną Zespołu Szkół Specjalnych im. Aleksandra Kamińskiego w Strzelcach Opolskich. To naprawdę nasze miejsce – piękne, przytulne, bezpieczne, dla nas jedyne, gdzie zawsze mamy otwarte drzwi. Dzieci tu mają zajęcia, ze szkołą promujemy kulturę romską, organizujemy wiele imprez, wyjazdów i spotkań. W tej szkole aktualnie nie uczy się żadne dziecko romskie, ale to właśnie ta szkoła dała romskim dzieciom z miasta dodatkową szansę edukacyjną – wspiera w nauce, organizując naukę własną pod okiem nauczycieli.

W tym miejscu dzieci uczą się jak spędzać wolny czas – w zespole folklorystycznym, na nauce języka angielskiego, nauce gry na instrumentach, czy zajęciach wokalnych, plastycznych, nauce gotowania.

Mamy swoją świetlicę. Nikt inny oprócz szkoły i Powiatu nie proponował nam wcześniej ani później takiego miejsca i w żadnym innym miejscu nie było nam tak dobrze jak z tą szkołą, uczniami, nauczycielami i rodzicami.



Budujemy wspólny dom. Do takiego domu każdy wnosi to, co ma najlepszego. Dajemy tyle na ile jesteśmy gotowi i bierzemy tyle ile chcemy dać. Romowie wnieśli swoją barwną kulturę, życie rodzinne, nostalgia taborowego życia, historie własnych rodzin, umiejętność życia we wspólnocie, optymizm, doświadczenie wyciągnięte z różnych sytuacji, umiejętność działania dla zadania według planu, do celu, dla innych, a także - co najważniejsze - pokazaliśmy dzieciom, jak spełniać swoje marzenia. Pani Ela (27 l.) nieraz powtarza młodszemu bratu, uczniowi pierwszej klasy, że gdyby miała taką szansę w swoim dzieciństwie, dziś byłaby sławną piosenkarką.

Ci, którzy zainicjowali projekt, Szkoła Specjalna im. Aleksandra Kamińskiego, wnieśli wiedzę na temat Romów na świecie i nazwali źródnicowania w obrębie tej kultury etnicznej. Umiejętności organizacyjne planowania celu i przewidywanie dalekosiężnych skutków, planowania i realizacji zadań, umiejętności społeczne, umiejętność dialogu, działania integracyjne. Tych, którzy w tym uczestniczą cechuje cierpliwość, pokora, wiara i odwaga. W projektach uczestniczą „ludzie władzy”, którzy do pewnego czasu dawali poczucie bezpieczeństwa i ważności tego procesu społecznego, a dzisiaj nie dają nam szans.

Spółeczność romska w naszych zadaniach to proces społeczny, który trwa nieprzerwanie od roku 2005, a nawet i wiele lat wcześniej w działaniu osób, które mają jakiegokolwiek umocowanie z racji wykonywanej służby w oświacie, zdrowiu, pomocy społecznej, pracy samorządowej, na rynku pracy. To proces widziany ogólnie w serii zjawisk wzajemnych oddziaływań ludzi na siebie, zjawisk zachodzących w organizacji i strukturze grup, a także zmieniające się stosunki między ludźmi danej zbiorowości, gdzie zamieszkują Romowie – naszym lokalnym środowisku strzeleckim. Na stałe jesteśmy zapisani w historii i kulturze miasta poprzez nasze działania, które możemy pro-

wadzić dzięki projektowi realizowanemu roboczo od samego początku przez szkołę Kamińskiego. Nawet imię tej szkoły związane jest z działaniem patrona na rzecz mniejszości narodowych i etnicznych, Romowie to od zawsze sprawa tej szkoły. Równamy szanse edukacyjne romskich dzieci, a w konsekwencji eliminujemy przyzwolenie na bark pracy z racji słabego wykształcenia. Dajemy marzenia i uczymy je spełniać.

Kiedy tę szkołę zlikwidują, a taki jest zamiar, zlikwidują też naszą sprawę. Wiele jest w naszym środowisku instytucji i ludzi, którzy nam pomagają, z życzliwością i jak należy, ale dzięki świetlicy realizujemy prawdziwą integrację ze środowiskiem, rozwiliśmy umiejętności i talenty każdego z nas, nauczyliśmy się motywacji i organizacji zadań, przygotowaliśmy środowisko do odbioru naszej odmienności kulturowej na wszystkich etapach życia Roma. Poznaliśmy oczekiwania środowiska wobec nas i dostosowaliśmy się w wielu sprawach. Pomysł likwidacji szkoły, a tym samym naszej świetlicy jest niedorzeczny. Przecież jeśli zlikwidują szkołę, nie będzie z nami tych ludzi i tego miejsca.

Asystent romski – Katarzyna Goman

Związek Romów Polskich zwrócił się w tej sprawie do Starosty Strzeleckiego Pana Józefa Swaczyny, który w odpowiedzi poinformował nas, że świetlica w 2013 roku z pewnością nadal będzie funkcjonowała. Wołają Powiatu jest dalsza działalność świetlicy i w związku z tym w miesiącu czerwcu władze Powiatu podejmą kroki związane z wnioskiem do Ministra Administracji i Cyfryzacji o dofinansowanie realizacji zadań Programu na rzecz społeczności romskiej w Polsce w roku 2014. Starosta wyjaśnił tak-



że, że szkoły wchodzące w skład Zespołu Szkół Specjalnych w Strzelcach Opolskich rzeczywiście mają zostać zlikwidowane, z powodu małej ilości uczęszczających do nich uczniów i konieczności corocznej dopłaty do budżetu tychże szkół ze strony Powiatu. Jednakże likwidacja ta nie zagraża w chwili obecnej istnieniu świetlicy integracyjnej.

Taki obrót sprawy z pewnością cieszy wszystkich zaangażowanych do tej pory w tworzenie i działalność strzeleckiej świetlicy. Miejsca takie jak to są cennymi diamentami na polskiej mapie, powinniśmy o nie dbać oraz dążyć do ich ciągłego rozwoju. Mamy głęboką nadzieję, że Władze Powiatu Strzeleckiego uzyskają dofinansowanie w roku 2014, a świetlica będzie mogła jeszcze długo służyć dzieciom, rodzicom i nauczycielom oraz chwalić się swoimi dokonaniem.



Świetlicy integracyjna romane chavorenge i gadżenge isy but ważna inicjatywy dre romani edukacja i integracja manusitko. Pal dava but pes przelijam syr doreściam lił savo bičhadzia ke jame asyistentka pal romani edukacja Katarzyna Goman. Phenel joj dre do lił kaj dre foro Strzelce Opolskie Powiatu kameł te zlikwidynel szkoła specjalno, a paše do szkoła isy świetlica integracyjno romane chavorenge. Roma adoj daren kaj so najaveła do szkoła to i do świetlica najaveła. Jame zryšyjam ke Starosta dre do foro i jof phendzia kaj szkoła ćacunes isy te javeł zlikwidowana, ale jone kamen kaj świetlica te javeł duredyr. Pał dava sthovena wniosko pal projekto ke Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji kaj te sfinansynel świetlica dre 2014 berś ando Programo Romenge dre Polska. Dykhasam syr javeła posli nevo berś.

MISERANDO ATQUE ELIGENDO

PAPIEŻ

FRANCISZEK



Fot. Casa Rosada / Wikipedia

Wielu ludzi, także Romów, bez względu na wyznanie skierowali swą uwagę na to, co w lutym i w marcu br. działo się w najmniejszym państwie świata, jakim jest Watykan. Ostatnio dla Kościoła i świata stała się bowiem rzecz historyczna i niezwykła. Niezwykła i historyczna zarazem, bo przez wiele wieków niespotykana. A związana była z rezygnacją przez papieża Benedykta XVI ze swej posługi (11.02.2013) i zakończeniem jego pontyfikatu (28.02.2013) oraz wybór nowego namiestnika chrystusowego. Dzień 13.03.A.D.2013 otworzył nową kartę w historii Kościoła i świata. Tego dnia Kolegium Kardynałów zebrane na konklawe wybrało, jak wierzymy, za wskazaniem Ducha Świętego, nowego Biskupa Rzymu, nowego Papieża.

Po piątym głosowaniu nad Kaplicą Sykstyńską pojawił się biały dym - zwiastujący dokonany wybór kolejnego 264 Następcy św. Piotra. W związku z tym jako ciekawostkę warto wiedzieć, że czasami w licznych opracowaniach spotkać można liczbę 266. Różnica pomiędzy nimi wynika stąd, że w pierwszym przypadku liczy się papież, a wiadomo, że jeden z nich - Benedykt IX - był nim trzykrotnie podczas swego ziemskiego życia (1032-1044; 20 I - 1 V 1045; 8 XI 1047-17 VII 1048) zasiadał na tronie papieskim i abdykował, a w drugim przypadku liczy się pontyfikaty.

Rzym, Kościół i świat o wyborze nowego papieża dowiedział się, z ust francuskiego kardynała protodiako-

na Jean-Louis Tauran. On to oznajmił z loggii Bazyliki św. Piotra wielką radość z faktu, że mamy papieża („habemus papam”). Wielkie tłumy wierznych z Włoch i całego świata (ok. 100 tys. osób), zgromadzone na Placu św. Piotra w Watykanie, przyjęły tę wiadomość z ogromną radością i entuzjazmem. Franciszek – takie imię przybrał nowy Ojciec Święty, którym został kard. Jorge Mario Bergoglio SJ. Kardynałowie zebrani na konklawe wybrali nowego biskupa Rzymu niemal z końca świata; wybrali „prawdziwie katolickiego pasterza w prawdziwie katolickim Kościele”, by przewodził tu na tej ziemi ludem Bożym, pielgrzymującym do domu Boga Ojca, który jest Miłością (por 1 J 4, 8.16).

Przedtem Jorge Mario Bergoglio SJ, Kardynał – prezbiter Świętego Rzymskiego Kościoła, tytułu San Roberto Bellarmino (Świętego Roberta Belarmina), Arcybiskup Buenos Aires, Prymas Argentyny, wraz z wyborem na Stolicę Piotrową przybrał nową tytułaturę:

Jego Świątobliwość + Ojciec święty + Franciszek + Biskup Rzymski + Wikariusz Jezusa Chrystusa + Namiestnik Pana naszego Jezusa Chrystusa + Następca Księcia Apostołów + Najwyższy Kapłan (Pontifex Maximus) Kościoła Katolickiego + Prymas Italii + Arcybiskup Metropolita Rzymskiej Prowincji Kościelnej + Suwerenny Władca Państwa Watykańskiego + Sługa Sług Bożych.

Podobnie jak niegdyś jego zacni poprzednicy, kardynałowie m.in.: Albino Luciani, Karol Wojtyła, Joseph Ratzinger, tego marcowego dnia także Jorge Mario Bergoglio SJ przeobraził się w Piotra naszych czasów, któremu Chrystus powierzył klucze do Swego Kościoła.

Od 13 marca 2013 Ojciec święty Franciszek jest 266 papieżem i 8 suwerennym władcą Państwa Watykańskiego. Franciszek jest pierwszym papieżem z kontynentu amerykańskiego, a także pierwszym spoza Europy od czasu papieża Grzegorza III, który peł-

nił tę funkcję w latach 731-741. Jest też pierwszym jezuitą wybranym na papieża, a także pierwszym zakonnikiem od czasu kameduły - papieża Grzegorza XVI (1831-1846).

Wybór nowego Biskupa Rzymu obwieścił również bicie dzwonów w *Wiecznym Mieście* i nie tylko. Po chwili bowiem swój dźwięk wydał najśłynniejszy w Polsce dzwon: *Dzwon Zygmunta* na Wawelu oraz inne dzwony na całym ziemskim globie.

Jakim będzie ten pontyfikat? Czy Ojciec święty Franciszek będzie świętym pasterzem, który byłby jednocześnie doktorem Kościoła, pewnym przewodnikiem duchowym, mądrym i nieugiętym administratorem, roztropnym i doświadczonym reformatorem?

Deus et dies – Bóg i czas pokaże. Jak można zauważyć ten pontyfikat zaczyna się interesująco. Niejako powracając do źródeł braterskiej wspólnoty, jaką jest Kościół, Ojciec święty kreśli dzień po dniu swoim słowem i przykładem główne rysy swego posługiwania. Papież Franciszek ukazał się i dał się dotąd poznać jako człowiek skromny, pokorny i pełen wiary, nadziei oraz miłości, radykalnie żyjący Ewangelią. Pragnie „odpowiedzieć z wiernością na odwieczne postannictwo: niesienia Jezusa Chrystusa człowiekowi i prowadzenia człowieka na spotkanie z Jezusem Chrystusem”. Jest on i stara się żyć bardzo ubogo, prosto i być blisko swojego ludu, szczególnie uboższego, opuszczonego, wykluczonego, potrzebującego uwagi, pomocy, będąc wrażliwym na sprawy społeczne.

Ważnym jest imię jakie przybrał nowy papież: Franciszek, na cześć słynnego biedaczyny, św. Franciszka z Asyżu. Wraz z tą średniowieczną postacią nasuwają się na myśl historyczne słowa, skierowane niegdyś przez Chrystusa do Franciszka z Asyżu: „*Idź, odbuduj mój Kościół!*... To jest, jak sadzę, główna myśl, przesłanie, oś działania tego papieża w czasie swego pontyfikatu. Imię Franciszek kojarzy się najbardziej z jego miłością do ptaków, kwiatów, ludzi oraz jego pokorą, otwartością, skromnością i ubóstwem.

Papież Franciszek, od pierwszego dnia swego pontyfikatu, zaprasza nas do niezwykłej relacji. Zaprasza do przyjaźni. Ta przyjaźń ma główny cel: ma prowadzić wszystkich do jeszcze większej jedności z naszym Największym Przyjacielem – Jezusem Chrystusem. To On, Pan i Mistrz z Nazaretu jest

Drogą Kościoła i jego Głową. Papież zaprasza nas do tej wspólnej, dalszej wędrówki Kościoła, której przewodniczy sam CHRYSTUS, który wzywa nas do kontynuowania Swojej misji w Kościele i w świecie.

Misja Kościoła bowiem nadal trwa. A jest nią: głoszenie Ewangelii dobrej nowiny o zbawieniu i bycie świadkiem Chrystusa. Ta ewangelizacja aż po krańce ziemi przynosi tu i ówdzie i wciąż będzie przynosić owoce. Trzeba nam modlić się o to z całego serca, a także módlmy się za nowego Papieża Franciszka, tak jak nas o to poprosił już na początku pontyfikatu oraz o dobre owoce jego pasterskiego posługiwania dla całego Kościoła i świata.

Wiele o rysie tego pontyfikatu może nam powiedzieć herb i zawołanie papieża Franciszka. Ojciec święty postanowił zachować zasadniczo swój wcześniejszy herb oraz zawołanie biskupie, które brzmi: „*Miserando atque eligendo*” tzn. „*Spojrzał z miłosierdziem i wybrał!*”. Herb papieski przedstawia się następująco: na niebieskim tle umieszczono symbole godności papieskiej, takie same jak miało to miejsce w przypadku papieża Benedykta XVI (mitra umieszczona między skrzyżowanymi kluczami złotym i srebrnym, związanymi czerwonym sznurem). Na górze umieszczono symbol zakonu, z którego pochodzi nowy papież – Towarzystwa Jezusowego. Na tle jaśniejącego słońca widnieją litery IHS, czyli monogram Chrystusa. Nad literą H wznosi się krzyż, poniżej niej trzy czarne gwoździe. Na dole znajduje się gwiazda i kwiat nardowy. Gwiazda, według starożytnej tradycji heraldycznej, symbolizuje Maryję Pannę, Matkę Chrystusa i Kościoła, podczas gdy kwiat nardowy wskazuje św. Józefa, patrona Kościoła powszechnego. W tradycji ikonograficznej krajów języka hiszpańskiego św. Józef jest przedstawiany z gałązką nardu w ręku. W ten sposób papież Franciszek chciał podkreślić swoje nabożeństwo do Matki Bożej i św. Józefa, w którego uroczystość 19 marca br., uroczyste i skromnie zarazem zainaugurował swój pontyfikat.

Motto papieża Franciszka zostało zaczerpnięte z homilii św. Bedy Czcigodnego (Homilia 21; CCL 122, 149-151), który komentując ewangeliczny epizod powołania św. Mateusza, pisze: „*Vidit ergo Iesus publicanum et quia miserando atque eligendo vidit, ait illi Sequere me*” (Jezus zobaczył celnika,



a ponieważ było to **spojrzenie zmiłowania i wyboru**, rzekł do niego: „Pójdź za Mną”).

Zasłuchani w słowa zawołania biskupiego papieża Franciszka i zapatrzeni w Jego herb papieski podobnie jak Maryja Panna i św. Józef oraz apostołowie, z radością odpowiedzmy na to Boże wezwanie do kroczenia za Chrystusem drogą świętości.

Papież w homilii inauguracyjnej swój pontyfikat wzywa Romów podobnie jak wszystkich ludzi dobrej woli, aby zasłuchani w Boże Słowo pełnili Jego wolę i nie bali się „*strzec Jezusa wraz z Maryją, strzec całego stworzenia, strzec każdej osoby, zwłaszcza najuboższej, strzec nas samych (...)* czym Bóg nas obdarzył”. To jest zadanie i cel, jaki także on, papież Franciszek, postawił sobie na czas swego posługiwania jako Następca św. Piotra, który jest przecież także „*Sługą sług Bożych*”.

Andrzej Sochaj
Fot. Wikipedia



Celo sveto dre luto i marco dykhetys so pes keref dre Watykano. Dre dyves 11 luto Papiežo Benedytko XVI ogłosińdzia kaj oddział i teskro pontyfikato skończynela pes dre dyves 28 luto. Dasai situacija isys ostatnio dre XIII centuro, pał dava syr sveto baro manuša dziwinenys pes da situacjasa. Watykano ogłosińdzia kaj karynały cele svetostyr stradena pes pe konklawe dre 12 marco. Pelde dakicy dyves na sys pe sveto Papiežo... Ando dujto dyves konklawe, dre 13 marco pe Kaplicy Sykstyńsko nańcia parno thuv - celo sveto dzinety kaj vykendyno isy nevo Papiežo - Franciszko.



Europejski Sojusz Miast i Regionów na rzecz Integracji Romów

Dnia 22 września 2011 r. Kongres Władz Lokalnych i Regionalnych Rady Europy zorganizował Szczyt Władz Miast poświęcony Romom. Jego hasłem było budowanie wzajemnego zaufania w sposób oddolny. Celem Szczytu było omówienie działań, do których mogliby się zobowiązać wybrani w wyborach przedstawiciele lokalni i regionalni oraz Romowie, w celu pokonania przeszkód utrudniających Romom dostęp do praw społecznych na szczeblu oddolnym, jak również promowania wzajemnego zrozumienia wewnątrz społeczności, ażeby osiągnąć integrację społeczną Romów. Jednym z najważniejszych rezultatów Szczytu było zobowiązanie się jego uczestników do utworzenia Sojuszu Miast i Regionów na rzecz Integracji Romów.

Końcowa deklaracja tego Szczytu wyraziła zobowiązanie uczestników oraz zawierała cele Sojuszu. Wskazano w niej na potrzebę współpracy pomiędzy miastami i regionami w Europie, a także determinację na rzecz podjęcia należytego działania w oparciu o wspomniany Szczyt. Wyrażono poparcie dla propozycji utworzenia Europejskiego Sojuszu Miast i Regionów na rzecz Integracji Romów będącego ramami dla współpracy, wymiany dobrych praktyk, wzmocnienia lokalnego i regio-

nalnego potencjału do działania, dostrzegania poszczególnych problemów oraz przedstawiania rozwiązań i pomagania w zapewnianiu dofinansowania dla działań Romów na szczeblu oddolnym. W Deklaracji tej zaproszono również Unię Europejską do przystąpienia do tej inicjatywy i jej wspierania zgodnie z priorytetem nadanym integracji Romów przez UE, wyrażając tym samym przekonanie, iż pomoże to jej w osiągnięciu wyznaczonych celów w tym obszarze.

W celu przygotowania tego procesu współpracy utworzona została Grupa Rdzeniowa obejmująca 11 miast i regionów z 7 krajów, mająca na celu rozpoczęcie działalności Sojuszu w roku 2012. Inicjatywa Kongresu otrzymała polityczne poparcie ze strony państw członkowskich Rady Europy (Komitet Ministrów) i jest w pełni popierana przez Sekretarza Generalnego Rady Europy, którego Specjalny Przedstawiciel do Spraw Romów jest w nią czynnie zaangażowany.

Rola i odpowiedzialność władz lokalnych i regionalnych są kluczowe dla integracji Romów. W rzeczywistości przedstawiciele wybrani na szczeblu lokalnym stykają się w swej codziennej pracy z obowiązkiem tworzenia polityki oraz zarządzania na rzecz wszystkich obywateli podczas działań w zakresie kluczowych kwestii związanych z integracją społeczno – ekonomiczną Romów, łącznie z dostępem dla Romów do usług takich, jak edukacja, opieka medyczna i świadczenia socjalne, fizyczna segregacja, zarządzanie napięciami na tle etnicznym, promowanie różnorodności kulturowej oraz czynne

uczestnictwo Romów w społecznościach lokalnych.

Sojusz ma na celu przyczynienie się do zwiększenia potencjału władz lokalnych w zakresie projektowania i wcielania w życie skutecznych polityk na rzecz osiągnięcia integracji Romów, a także skutecznego odpowiadania na istniejącą potrzebę współpracy i wzajemnego wsparcia pomiędzy władzami lokalnymi i regionalnymi na szczeblu europejskim w odniesieniu do spraw romskich. Stworzy to nieformalne i dynamiczne ramy na rzecz współpracy wśród przedstawicieli lokalnych i regionalnych, mające na celu budowanie potencjału i promowanie dobrego rządzenia, działanie jako platforma dla wymiany informacji na temat integracji Romów oraz zapewnianie praktycznego wsparcia.



Sojusz ten ma być w założeniu procesem kierowanym potrzebami, dostosowującym swe działania do potrzeb uczestników. Po Szczycie do uczestników została wysłana ankieta. Odpowiedziało na nią dotychczas ponad 100 miast i regionów

„ Sojusz ma na celu przyczynienie się do zwiększenia potencjału władz lokalnych w zakresie projektowania i wcielania w życie skutecznych polityk na rzecz osiągnięcia integracji Romów...

” Rola i odpowiedzialność władz lokalnych i regionalnych są kluczowe dla integracji Romów.

z 27 krajów, a 90% z nich pokazało swe zainteresowanie przystąpieniem do Sojuszu. Wśród głównych obszarów zainteresowania i potrzeb związanych z integracją Romów nadały one priorytet edukacji (zwalczanie segregacji, opuszczania zajęć i przedwczesnego porzucania nauki), zatrudnieniu i szkoleniom zawodowym, a także mieszkalnictwu (procesy przesiedlania i integracji). Dodatkowo, powtarzające się zagadnienia jak prawa, obowiązki i odpowiedzialność, uczestnictwo Romów, zwalczanie stereotypów i promowanie wzajemnego zrozumienia, bezpieczeństwo i porządek publiczny (przestępstwa, przemoc, zarządzenie oraz zapobieganie napięciom i konfliktom międzykulturowym) oraz dostęp do funduszy, głównie europejskich, są uważane za najbardziej właściwe. Rodzaje działań, które chętnie widzieliby oni rozwinięte w ramach Sojuszu obejmują wymianę praktyk, transfer metod i narzędzi pracy, seminaria szkoleniowe oraz mające na celu budowanie potencjału, jak również wizyty studyjne.

Od uczestniczących Miast i Regionów oczekuje się, iż zobowiążą się do czynnej współpracy w ramach Sojuszu poprzez wzmocnienie wzajemnego uczenia się oraz przyczynienie się do wzmocnienia lokalnej i regionalnej zdolności do działania, promowania dobrego rządzenia na

szczeblu oddolnym oraz pomocy w zapewnianiu finansowania dla działań romskich. Miasta i regiony partnerskie Sojuszu winny wykazać jasne zaangażowanie na rzecz stworzenia warunków dla skutecznej integracji społecznej poprzez włączanie spraw dotyczących Romów do swej polityki działalności, zapewniając ich równy dostęp do usług poprzez promowanie wzmocnienia możliwości Romów, aktywnego obywatelstwa i uczestnictwa za sprawą wspierania wzajemnego zrozumienia pomiędzy Romami i osobami spoza tej społeczności poprzez zapewnianie prawa do równego traktowania Romów, które jest zapisane w międzynarodowych standardach i przepisach Rady Europy i Unii Europejskiej.

Europejski Sojusz Miast i Regionów na rzecz Integracji Romów oficjalnie rozpoczął swą działalność dnia 20 marca br. w Strasburgu podczas 24 sesji Kongresu Władz Lokalnych i Regionalnych Rady Europy. Szczegóły dotyczące wspomnianej inicjatywy można znaleźć na angielskich stronach internetowych www.roma-alliance.org oraz www.coe.int/t/congress/sessions/alliance/default_en.asp

Mateusz Babicki



Ando dyves 22 septembro 2011 berš Kongresa Władzengro Lokalna i Regionalna dre rada Europy kerdžia Szczyto Forengro, pe savo podlenys tematy związana Romenca. rakirenys adoj syr te zlikwidynel przeszkody kaj Roma te korzystynen peskre prawendyr i so te kerel kaj Roma i gadzie pes fededyr te zhalon. Pe do Kongreso vygeja pomysło kaj te kerel nevi inicjatywa: Europejsko Sojuszno Forengro i Regionengro pal Integracji Romengry. Oficjalnie Sojuszno rozpoczniłdzi działalność ando 20 marco da berš dre Strasburg pe nevo Kongreso.



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Staże zawodowe dla Romów

Skuteczna forma walki z bezrobociem wśród Romów

Kilka słów Kseni o pracy AZ-S

Na wstępie wyrażę swoje zadowolenie z pracy, którą wykonywałam, a mianowicie funkcji Asystenta Zawodowo - Socjalnego dla Romów. Była to praca, w której człowiek mógł rozwijać swoje zawodowe kwalifikacje, każdego dnia stawiając czoło nowemu wyzwaniu.

Dla jednej z moich beneficjentek udało mi się pozyskać staż w projekcie realizowanym przez Związek Romów Polskich, współfinansowanym ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego, noszącym tytuł Staże zawodowe dla Romów. Miejszem odbywania stażu jest bardzo prestiżowy salon kosmetyczno – fryzjerski „Styl według mężczyzny” - Adrian Arkada, w którym moja beneficjentka odbywa staż na stanowisku pomoc recepcjonistki.

Osobiście uważam, iż projekt Staże zawodowe dla Romów spełnia swoje założenia. Dzięki niemu bardzo duża liczba Romów odbywała i odbywa staż, co korzystnie wpływa

Ksenia Siwak jest jedną z osób, które do listopada ubiegłego roku pełniły funkcję Asystenta Zawodowo – Socjalnego. Pod swoją opieką miała kilkudziesięciu beneficjentów. Jedną z beneficjentek była Róża Siwak, która do dnia dzisiejszego odbywa staż zawodowy w ramach projektu „Staże zawodowe dla Romów”.

Czy staże zawodowe dla Romów są dobrą i skuteczną formą walki z bezrobociem? Zachęcamy do zapoznania się z opinią Pana Marka Cegiełki, który jest jednocześnie pełnomocnikiem organizatora stażu Róży Siwak. Z Panem Markiem rozmawiała Ksenia Siwak, były już AZ-S.

na zmianę mentalności wśród społeczeństwa romskiego. Ponadto, co jest niezwykle istotne, bardzo dużo ludzi uzyskało na nowo wiarę w siebie i co najważniejsze, bardzo dużo Romów poprzez ten projekt uzyskało nowe doświadczenia zawodowe.

Na dzień dzisiejszy, kiedy co jakiś czas odwiedzam salon, w którym moja beneficjentka odbywa staż, kolejny raz uświadamiam sobie, że

moja praca jako AZ-S miała sens. Widząc zaangażowanie, determinację i kreatywność, z jaką Róża podchodzi do wykonywania swojej pracy, cieszę się, że mogłam jej pomóc i że wykorzystuje daną jej szansę z uśmiechem na twarzy.

Program Operacyjny Kapitał Ludzki

Priorytet I

Zatrudnienie i integracja społeczna

Działanie 1.3

Ogólnopolskie programy integracji i aktywizacji zawodowej

Poddziałanie 1.3.1

Projekty na rzecz społeczności romskiej

Odbywając kolejną wizytę w salonie, pozwoliłam sobie zadać kilka pytań dotyczących stażu Markowi Cegiełce, który pełni funkcję pełnomocnika w firmie „Styl według mężczyzny” Adriana Arkady.

K.S. Witam Marku, może zaczniemy od przedstawienia pełnienia funkcji w firmie i od tego, jak zaczęła się nasza owocna współpraca.

M. C. Witam serdecznie. Nazywam się Marek Cegiełka i jestem pełnomocnikiem przedsiębiorstwa - salonów fryzjersko - kosmetycznych „Styl według mężczyzny” - Adrian Arkada, z siedzibą główną w Zielonej Górze oraz dwoma salonami z nazwami handlowymi „Styl według kobiety”, mieszczącymi się w Zielonej Górze i w Nowej Soli. W firmie odpowiadam za wszystkie sprawy organizacyjne i kadrowe. W związku z powyższym na spotkanie z Asystentem Zawodowo - Socjalnym Panią Ksenią Siwak, zostałem umówiony w jednym z naszych nowosolskich salonów na rozmowę.

Pani Ksenia wyjaśniła mi bardzo szczegółowo na czym polega jej praca na terenie województwa lubuskiego, tzn. na podnoszeniu kwalifikacji zawodowych mniejszości społecznej Romów, poprzez edukację, aktywizację zawodową, pomoc socjalną i inne formy przewidziane w projekcie. Pani Ksenia zapytała o możliwość organizacji stażu dla swojej beneficjentki Pani Róży Siwak, którą ma pod swoją opieką. W naszej firmie każda pomoc jest ceniona, a w związku z pojawiającą się możliwością czynnego uczestnictwa w projekcie, wyraziłem swoją aprobatę i zaproponowałem organizację takiego stażu i pomoc w projekcie.

K. S. Co Pan sądzi o stażystce, jak wykonuje swoją pracę?

M. C. Pani Róża Siwak jest bardzo sumiennym i oddanym pracownikiem, który swoim działaniem każdego dnia poprawia wizerunek firmy i dba o naszych klientów, którzy od samego początku są otoczeni opieką ze strony recepcji, gdzie pracuje Pani Róża Siwak. Biorąc pod uwagę zaangażowanie i determinację w działaniu, życzyłbym sobie, aby w naszej firmie, która zatrudnia około 30 osób, znajdowały się takie osoby, jak stażystka Pani Róża Siwak.

K. S. A co pan sądzi o samym projekcie? Czy w przyszłości wyraża Pan chęć podjęcia współpracy?

M. C. Biorąc pod uwagę formę aktywizacji zawodowej, jaką jest staż, a implementuje ona projekty unij-

Romowie, którzy ze znalezieniem zatrudnienia mają problemy, dzięki takim działaniom mogą nawiązać pozytywne relacje z pracodawcami.

ne, w których biorą państwo udział, uważam, że ta forma aktywizacji zawodowej jest najlepszym i najłatwiejszym sposobem na znalezienie zatrudnienia na stałe dla waszych beneficjentów. Takich projektów powinno być o wiele więcej, bez ograniczeń wiekowych. Każdy ma prawo do wykazania się własnych kwalifikacji i umiejętności zdobytych zarówno na etapie edukacji szkolnej, jak również zdobywania doświadczenia zawodowego. Nie wykluczam w przyszłości dalszej współpracy na podobnym poziomie, bądź też innym z Asystentem Zawodowo - Socjalnym, a co za tym idzie ze Związkiem Romów Polskich.

K. S. Dziękuję bardzo Marku.

M. C. Cała przyjemność po mojej stronie.

W ramach realizowanego projektu w firmie „Styl według mężczyzny” Adriana Arkady możliwość odbywania stażu otrzymała kolejna osoba. Jest to kolejny dowód na to że staże, będące formą aktywnej współpracy Romów ze środowiskiem pracodawców, są skutecznym narzędziem do walki z bezrobociem i formą wprowadzania wykluczonego środowiska na rynek pracy.

Romowie, którzy ze znalezieniem zatrudnienia mają problemy, dzięki takim działaniom mogą nawiązać pozytywne relacje z pracodawcami. Opieka projektodawcy i AZ-S, którzy pomimo tego, że zakończyli swoją działalność nadal sprawują pieczę nad stażystami w terenie, pomaga w przełamywaniu niechęci pracodawców do przyjmowania Romów na staż.

Każdy projekt, którego głównym założeniem jest organizacja staży dla bezrobotnych Romów, będzie kro-

kiem w dobrym kierunku. Taka forma pomocy wyznacza nowe standardy w aktywizacji Romów. Choć staże są tradycyjną formą pomocy dla bezrobotnych, w przypadku Romów, z których większość ostrożnie podchodzi do tradycyjnych form zatrudnienia, są nowością, którą Romowie przyjęli z entuzjazmem.

Projekt „Staż zawodowe dla Romów” jest szansą dla wielu osób, zarówno dla młodzieży romskiej, jak i osób starszych, którym bardzo trudno znaleźć jakąkolwiek pracę, nawet na tzw. „czarnym rynku”. Celem projektu jest podniesienie kwalifikacji i umiejętności zawodowych bezrobotnych Romów z terenu Polski, poprzez odbycie minimum 3-miesięcznego stażu zawodowego. Na dzień 16 kwiecień 2013 r. staż odbywa łącznie 56 osób, w tym 39 kobiet i 17 mężczyzn. Kobiety, pomimo tego, że muszą godzić życie rodzinne z pracą, chętniej angażują się w tego rodzaju przedsięwzięcia. Stażyści odbywają staże w różnych zawodach, m.in. jako: fakturzystka, pomocnik piekarni, pomoc księgowy, sprzedawca, pracownik sekretariatu, dokumentalista, kelner, pomocnik mech. samochodowego, fryzjer, nauczyciel pomagający. Stanowisko, na jakim stażysta odbywa staż uzależnione jest od posiadanej wiedzy, wykształcenia i umiejętności w momencie przystępowania do projektu. Niemniej projekt cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem wśród społeczności romskiej, bez względu na wiek i wykształcenie zainteresowanych, o czym świadczy lista osób chętnych do podjęcia stażu.

Anna Kopycińska

Projekt współfinansowany
ze środków
Unii Europejskiej
w ramach
Europejskiego Funduszu
Społecznego

Takich projektów powinno być o wiele więcej, bez ograniczeń wiekowych.

21

marca

Międzynarodowy Dzień Walki z Dyskryminacją Rasową

21 marca 2013 r. jak co roku na całym świecie obchodzony był Międzynarodowy Dzień Walki z Dyskryminacją Rasową. Został on ustanowiony w roku 1966 ku czci 69 osób zabitych w roku 1960 w Sharpeville w RPA podczas pokojowej manifestacji przeciwko systemowi apartheidu. Z tej okazji po raz kolejny szefowie instytucji OBWE, Rady Europy i UE odpowiedzialnych za ochronę praw człowieka wydali Wspólne Oświadczenie z okazji tego dnia.

Morten Kjaerum (Agencja Praw Podstawowych UE), Janez Lenarcic (Biuro Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka OBWE) i Eva Smith Asmussen (Europejska Komisja do spraw Zwalczania Rasizmu i Nietolerancji Rady Europy) wyrazili głęboki smutek, iż mimo istnienia licznych krajowych i międzynarodowych aktów prawnych zakazujących rasizmu i dyskryminacji zjawisko to nadal jest codzienną rzeczywistością na obszarze całej Europy. Ciężko im jest zrozumieć, że potencjał tkwiący w osobach należących do mniejszości narodowych i etnicznych oraz w imigrantach pozostaje niewykorzystany.

Szczególnie niepokojącym zjawiskiem jest ich zdaniem fakt, że w okresie trwającego załamania gospodarczego ma miejsce wykluczenie społeczne i poszukiwanie kozłów ofiarnych. Wynikający z kryzysu gospodarczego wzrost poparcia dla ugrupowań wrogich wobec różnorodności etnicznej, religijnej czy kulturowej może w konsekwencji doprowadzić do eskalacji przestępstw wynikających z nienawiści oraz napałów o podłożu rasistowskim. Niepokojące jest według nich również to, iż partie głoszące hasła pełne nienawiści wobec wszelkiej odmienności zdobywają poparcie w demokratycznych wyborach.

Usilne i obsesyjne poszukiwanie rzekomych sprawców obecnych problemów politycznych, społecznych i gospodarczych doprowadziło do zagłady narodów żydowskiego i romskiego podczas II wojny światowej i do samego jej wybuchu, tragedii w Norwegii 22 lipca 2011 r., a także do licznych zabójstw Romów na Węgrzech i na Słowacji, w Bułgarii i w Czechach w ostatnich kilku latach. Lekcje z tych wyjątkowo smutnych wydarzeń powinny zostać na zawsze wyciągnięte jako przestroga przed niebezpieczeństwem ze strony ekstremistów i popularności haseł przez nich głoszonych. Nie może mieć bowiem miejsca sytuacja, że społeczności mniejszości narodowych i etnicznych czy imigrantów zamieszkujące poszczególne kraje od kilkudziesięciu, a często od kilkuset lat stają się wrogami publicznymi i wyimaginowanymi sprawcami wszelkich kłopotów. Takie akty przemocy winny być bezwzględnie surowo karane jako przestroga dla ich potencjalnych następów.

Represje dotyczące Romów obecnie oraz w przeszłości w Polsce czy za granicą są stale obecne na łamach „Romano Atmo”. Nie można bowiem pozostawać obojętnym na krzywdę niewinnych osób i należy przy tym piętnować zarówno nikczemność

sprawców tych tragedii, jak i bezsilność, a niekiedy również ignorancję ze strony odpowiedzialnych instytucji. W celu zwalczania zjawiska dyskryminacji, rasizmu i ksenofobii wobec Romów oraz innych grup zagrożonych dyskryminacją i wykluczeniem społecznym niezbędne jest wspólne działanie instytucji państwowych i organizacji międzynarodowych i przedstawicieli społeczeństwa obywatelskiego, wśród których muszą się również znaleźć reprezentanci zagrożonych grup. Tylko zjednoczony wysiłek i pokazanie trwałej przynależności i wkładu Romów do społeczeństw poszczególnych krajów może tu dać skuteczny odpór siłom ekstremistycznym. Romowie muszą bowiem również pokazać, że są takimi samymi członkami społeczeństw państw, na terenie których zamieszkują. Nie mogą się więc bać pokazywać swej romskości, zaś władze państw muszą zapewnić im swobodę, a zwłaszcza bezpieczeństwo w tym zakresie.

Mateusz Babicki



*Dre dyves 21 mar-
co so berś pe celo
sveto obdział pes*

Maškrethemytko Dyves pal Antydyskryminacja. Dava dyves isys kerdo jekhto molo dre 1966 berś kaj te od-del pativ 69 manuśenge zamarde dre 1960 berś dre Sharpeville dre RPA pe pokojowo demonstracja kaj te zligiren apartheido. Dre da berś najbaredyr instytucji dre Europa - Unia Europejsko, Rada Europy i OBWE - vydyne khetano oświadczenie pal da dyves. Sare tryn instytucji isy zanipekrojona kaj dre Europa celo ciro isy baro zjawisko dyskryminacja tyknedyr nacjen i etnikane.

– zagrożony język romski w Iranie



Zargari jest jedynym prawdziwym romskim językiem w Iranie, który pomimo silnego wpływu azerskiego tureckiego i perskiego zachował swą indoaryjską naturę. Według badaczy osoby posługujące się językiem zargari można również spotkać w Abyek, Qeslaq – e Zarghara (na obrzeżach Karaju w prowincji Teheran), Qucan (w prowincji Xorasan w północno – wschodnim Iranie) oraz Sahriyar (niedaleko Karaju).

Najstarsze wzmianki na temat Romów w Iranie można znaleźć w Sahnamie (Księdze Królów), napisanej przez perskiego poetę Ferdowsiego, według którego Bahram – e Gur, król sasański przekonał Sangola – króla Indii do przysłania mu 10 tysięcy indyjskich muzyków (nazywanych Luri) w celu rozproszenia ich po różnych częściach kraju. Ojczyznę Luri z pewnością było miasto al – Rur około 30 farsangs na południowy – zachód od Multan.

Migracje Romów w Iranie były tak intensywne, że obecnie można ich spotkać we wszystkich irańskich prowincjach, gdzie nadawano im różne imiona takie, jak Cegini, Cingana, Foyul, Harami, Jugi, Kowli, Lavand, Luli, Luri, Papati, Qaraci, Qarbalband, Qeresmal, Qorbati, Suzmani, Zangi, Zot i tak dalej. Słowo Kowli, które jest częściej używane w Iranie jest czasami uważane za zniekształcenie słowa Kaboli (np. pochodzących z Kabulu w Afganistanie), lecz jego odmiana romskiego słowa „kala” bądź „kaula”, oznaczająca „czarny, ciemny” wydaje się bardziej logiczna. Większość

Zargari, który jest również znany jako „Romano” wśród osób nim się posługujących należy do romskiej gałęzi środkowych indoaryjskich języków. Posługują się nim osoby w małej wsi Zargar w okręgu Abyek, w prowincji Qazvin w północno – wschodnim Iranie. W Zargarze według szacunkowych danych mieszka 160 rodzin romskich.

irańskich Romów prowadzi mniej lub bardziej koczowniczy tryb życia i zarabiają na życie żebractwem, stolarstwem, wrózeniem, wyrobem i sprzedażą przedmiotów z metalu, a także muzykowaniem. Niestety, wskutek wiarygodnych danych na temat ich liczebności trudno oszacować ich rzeczywistą liczbę.

Na początku XX w. de Morgan (1903), Sykes (1906) oraz Ivanov (1914, 1920) dali krótki opis dialektu Jugi z Estarabadu, dialektów Qorbati z Jiroftu i Sirjanu, a także dialektów Qorbati odpowiednio z Qaeanat, Neysabur, Sabzevar i Mashad. Pierwszym irańskim badaczem, który opisał dialekt Qorbati z Xenjinu (w pobliżu Vafs) był M. Moqaddam (1949 r.). W roku 1962 inny irański badacz – M. Sotude wydał krótki słownik dialektu Seliyeri, którym mówi się w 14 wsiach w Firuzkuh. Jedno jest pewne, w przypadku tych tak zwanych romskich dialogów, są zaledwie żargonami opartymi na językach wykorzystywanych przez narody wśród których Romowie żyją i można tam znaleźć zaledwie kilka oryginalnych indoaryjskich słów.

Obecnie osoby mówiące po zargarsku (Romowie jak mówią sami o sobie) we wsi Zargar i jej najbliższej okolicy, których liczba może liczyć zaledwie 1.000 osób, są zazwyczaj trzyjęzyczni i posługują się zargarskim, azerskim tureckim i perskim. Ponieważ językiem komunikacji z sąsiedni-

mi społecznościami jest azerski turecki, a językiem edukacji perski, zargari nie jest w należyty sposób przekazywany młodszemu pokoleniu. Proces jego rozmywania, który napędzany jest przez małżeństwa mieszane na przestrzeni ostatnich 20 lat grozi całkowitym zanikiem zargari.

Szczegółowe informacje oraz opis budowy języka zargari zawarty jest w artykule Hassana Rezai Baghbidiego „Język zargari: zagrożony europejski język romski w Iranie”, napisanym przez autora w oparciu o materiał zebrany we wsi Zargar w latach 2000 – 2001. Pełen tekst artykułu jest dostępny na stronie internetowej: www.marston.co.uk

Mateusz Babicki



Isy but vavir čhane Roma pe celo svet: Kelderari, Lovari, Sinti... Pelde dava nani pe sveto jekh khetano dialekto romane čhibiakro sare Romenge. Romane čhibiasa Zargari rakiren Roma bešte dre gav Zargar dre Irano. Adoj džide isy 160 semency romane. Daja čhib moginet pal varykicy berša te javet zagrožono bo rakiren łasa tylko 1000 manuša. Sare Roma kaj rakiren dre da čhib džinen jesszce duj vavir čhibia - azersko turecko i persko - daše čhibienca rakiren adoj gadžie.



FLAMENCO



– pod czarnym księżycem
czyli muzyczne dziedzictwo Romów

Bogumiła Delimata
autor Krzysztof Gil

Flamenco urzeka, inspiruje, intryguje... Przenosząc – choćby na kilka ulotnych, ale magicznych chwil – do dalekiej Andaluzji, przywołuje obrazy wypełnione tańczącymi i śpiewającymi Romami. W sposób nierozzerwalny flamenco złączyło się bowiem z kulturą zamieszkujących hiszpańskie południe Romów, zwanych tam **Gitanos**. Flamenco to dar Romów dla kultury całej Europy, a nawet świata, jeśli zważyć na jego dzisiejszą międzynarodową popularność.

Aby lepiej zrozumieć istotę flamenco, należy zgłębić dzieje jego powstawania, przyrzeć się skomplikowanym meandrom przenikania się współistniejących i wzajemnie na siebie oddziałujących wzorców muzycznych – zarówno romskich, jak i andaluzyjskich, a także arabskich czy żydowskich. Opowieść o flamenco to zatem nie tylko historia losów Gitanos, ich kultury i cierpień, jakich doświadczali w Hiszpanii, to także muzyczna przygoda, spontaniczny taniec i śpiew, to – przede wszystkim – spotkanie ze sztuką Romów.

W czym tkwi owa – niekwestionowana – siła flamenco? Czym przyciąga, także Romów z Polski? Zapewne na tak postawione pytanie istnieje wiele odpowiedzi, a każdy tańczący, śpiewający czy grający flamenco odczuwa tę muzykę inaczej. Owo zindywidualizowanie przekazu flamenco stanowi, między innymi, o jego niezaprzeczalnym uroku, ale także i sugestywnej mocy. Wspaniała romska tancerka flamenco – Bogumiła Delimata mówi, że flamenco to po prostu... życie, a dla niej osobiście to pasja¹. Flamenco to czas spędzony wspólnie przez tancerzy, śpiewaków, instrumentalistów, czas zapomnienia problemów, swarów, kłótni. To moment relaksu, ale i zadumy, swoiste katharsis. Bogumiła Delimata – jak sama twierdzi – w tańcu flamenco całkowicie obnaża się emocjonalnie, odślaniając własne przeżycia, które niejako „opowiada” za pomocą ruchów swego ciała. Tancerka zdradza, że do tego tańca nie wystarczy mechaniczne – choćby i nawet niezwykle zręczne – imitowanie ruchów innych tancerzy. Ona sama, tańcząc, za każdym razem wkłada w taniec całą swoją duszę i energię, nigdy nie ukrywając

zarazem, jaką osobą jest naprawdę. Uważa bowiem, że w tańcu flamenco zawsze się ujawni to, „jakim jest się człowiekiem”. Jej życiowa postawa – zaangażowana, otwarta, żywiołowa – przenika więc cały jej taniec, a każdy, najdrobniejszy nawet i z pozoru mało istotny gest wypływa z konkretnego doświadczenia życiowego, w sposób twórczy przetworzonego w tańcu. Taniec flamenco w wykonaniu Bogumiły Delimaty nie tylko więc łączy w nierozzerwalną jednię sztukę i emocje dnia codziennego, ale jest zarazem – jak twierdzi sama artystka – starannie przemyślanym aktem ekspresji. Tancerka mocno akcentuje ową samoświadomość towarzyszącą jej podczas występu. Ciało to jedynie, jak zdradza, narzędzie, które pozwala jej przekazać głębszą treść. Bogumiła Delimata pięknie i z pasją mówi o swoim tańcu flamenco, że za każdym razem jest to „podróż, w którą zaprasza”. Adresatem tego zaproszenia jest publiczność, a interakcja z nią staje się dla artystki źródłem inspiracji, możliwością konfrontacji i odczytywania na nowo własnych emocji.

Andaluzyjskie korzenie flamenco są dla tancerki niezwykle ważne. Zdecydowała się zamieszkać na południu Hiszpanii, by móc czerpać pełnymi garściami z doświadczeń tamtejszych Gitanos, razem z nimi tańczyć i przeżywać flamenco. Co więc tworzy atmosferę andaluzyjskiego flamenco? Artystka od razu odpowiada: „zapach, smak jedzenia, wieczorne rozmowy, nawet upał”. W tym niepowtarzalnym klimacie rodziło się i krystalizowało flamenco, dzisiaj tak chętnie akceptowane przez Romów na całym świecie, również i w Polsce. Jednocześnie charakter flamenco, otwartego na różne wpływy, jego wzrastająca popularność i znaczenie dla kultury europejskiej sprawiają, że Romowie

są niezwykle dumni ze swojego muzycznego dziedzictwa.

Anna G. Piotrowska

¹ *Wypowiedzi Bogumiły Delimaty – przytoczone w formie cytatu lub omówienia – pochodzą z autoryzowanego wywiadu, którego artystka udzieliła 7 marca 2013 roku w Krakowie Annie G. Piotrowskiej.*

Od kilku lat Stowarzyszenie Willa Decjusza w Krakowie aktywnie włącza się w obchody Międzynarodowego Dnia Romów, organizując spotkania tematyczne poświęcone różnym aspektom kultury romskiej. Ich celem jest wspieranie procesu kształtowania postawy szacunku wobec mniejszości, między innymi poprzez przybliżanie bogactwa kulturowego Romów. Powyższy tekst jest fragmentem publikacji Stowarzyszenia Willa Decjusza pt. „FLAMENCO – pod czarnym księżycem czyli muzyczne dziedzictwo Romów”. Wydawnictwo dostępne jest w siedzibie Stowarzyszenia oraz na stronie internetowej - villa.org.pl.

Realizowany w tym roku przez Stowarzyszenie Willa Decjusza, we współpracy merytorycznej z Instytutem Muzykologii Uniwersytetu Jagiellońskiego, projekt „Muzyka Romów. Flamenco” jest próbą uwypuklenia i podkreślenia romskiego aspektu fenomenu flamenco. Sam taniec flamenco integruje zarówno Romów, jak i nie-Romów – Polaków, Hiszpanów czy inne nacje. W ramach projektu w Willi Decjusza 13 kwietnia odbywały się warsztaty tańca flamenco, prezentacja multimedialna oraz pokaz tańca w wykonaniu profesjonalnej tancerki flamenco – Bogumiły Delimaty.

Romowie



w



Estonii

Romowie pojawili się na terenie dzisiejszej Estonii w XVI wieku. Najstarsze zapiski mówiące o ich obecności pochodzą z 1533 r. Istnieją przypuszczenia, iż dotarli oni do Estonii jako żołnierze szwedzkiej armii króla Karola XII.

Najstarszą grupą romską w tym kraju są tak zwani Romowie Laiuse (Romowie Kale, zblizeni do Romów szwedzkich i fińskich). Ich odmienny od miejscowego styl życia i niezwykle zwyczaje powodowały na początku próby trzymania Romów z dala od miast. Czynione były nawet starania na rzecz usunięcia ich z Estonii. Gdy okazało się to niemożliwe, władze starały się skupić ich na ograniczonym obszarze kraju i ustanowić kontrolę chłopów nad nimi. Tym samym w roku 1841 Romowie zostali ujęci na listach ludności parafii Laiuse w północnej części Hrabstwa Tartu. Czterdzieści cztery osoby z szczęściu rodzin Indus, Maddisson, Lama, Lakak, Guruni oraz Welberk zostały deportowane z różnych miejsc do Laiuse. Rzecz jasna nie wszyscy Romowie zostali wzięci razem do Laiuse, lecz gdy wybuchła II wojna światowa na terenie Laiuse nadal mieszkało tam sześćdziesiąt osób należących do tej grupy. W XIX w. Romowie migrowali do Estonii z Łotwy i do roku 1940 ich liczebność osiągnęła liczbę około

800 osób. Mieszkało tam również kilkadziesiąt rodzin rosyjskich Romów w okręgu Alutaguse oraz w południowo – wschodniej części kraju.

W okresie międzywojennym Estończycy zazwyczaj postrzegali Romów jako outsiderów. W roku 1941 w Estonii mieszkało 743 półosiadłych oraz około 2.000 koczowniczych Romów. Znaczna większość Romów, którzy osiedlili się w Estonii w okresie dwudziestolecia międzywojennego pochodziła z Łotwy. Kolejną charakterystyczną grupę stanowili Romowie rosyjscy skupieni we wschodnich regionach granicznych. Mówiąc o tamtejszej populacji romskiej należy rozróżnić trzy grupy językowe: łotewską, rosyjską i Laiuse (Lajenge Roma). Ci ostatni najwcześniej ulegli asymilacji, a ich dialekt zbliżony do języka fińskich Romów oraz hybrydy romskiego i estońskiego zaczęły zanikać. O ile łotewscy Romowie dobrze posługiwali się językiem estońskim, o tyle niewielu spośród rosyjskich Romów go znało.

Rządy radzieckie w Estonii w latach 1940 – 1941 nie miały silnego

wpływu na społeczność romską. Romowie zazwyczaj pozytywnie odnosili się do administracji sowieckiej, pomimo iż ta wywierała naciski na podejmowanie pracy przez Romów oraz chciała umieszczać romskie dzieci w szkołach. W okresie okupacji niemieckiej ponad 90% mieszkających w Estonii Romów zostało zamordowanych. Oprócz oddziałów hitlerowskich brali w tym udział również miejscowi kolaboranci.

Estońscy Romowie w okresie istnienia Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, podobnie jak i w pozostałych krajach Bloku Wschodniego byli obiektem przymusowej asymilacji i kolektywizacji. Dopiero rozpad Związku Radzieckiego i odzyskanie przez Tallin niepodległości w 1991 r. umożliwiło tamtejszym Romom, jak również innym mniejszościom działalność ich niezależnych stowarzyszeń kulturalno – edukacyjnych. W 1991 r. w Tallinie założone zostało ogólnokrajowe Stowarzyszenie Kulturalne Estońskich Romów. Niestety, nie działało ono skutecznie, gdyż nie stworzyło od razu swych oddziałów terenowych, lecz najpierw centralę. W czerwcu 2000 r. powstało „Mustlas – Eastlansnoorte Kultuurikeskus” (Centrum Kulturalne dla Młodzieży Romskiej). Jego główną działalnością jest organizowanie edukacji oraz innego ro-

Fot. Maurice / Wikipedia

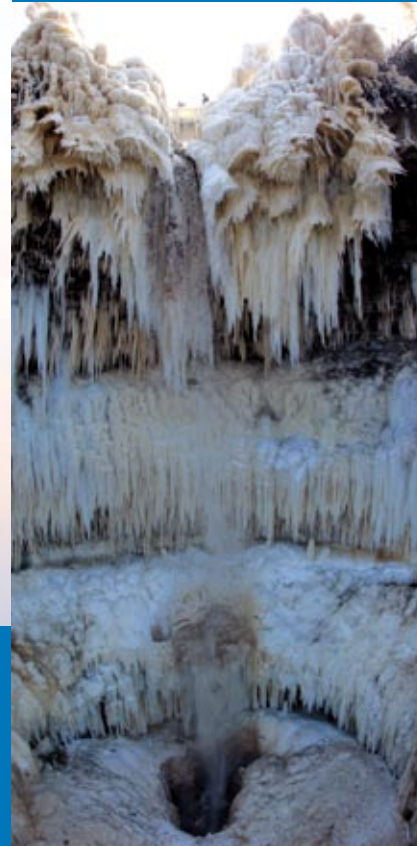


Estonia pomimo tego, że jest stosunkowo małym państwem (zarówno pod względem obszaru jak i ludności) ma do zaoferowania turystom wiele atrakcji. Wiąże się to przede wszystkim z geografją Estonii: w jej skład wchodzi ponad 1500 wysp i wysepek w Zatoce Ryskiej. Największa z nich - Sarema, jest często odwiedzana ze względu na znajdujące się na niej klify - na zdjęciu z lewej najwyższy klif Panga Pank. Innym miejscem wartym odwiedzenia jest wodospad Valaste (na zdjęciach wodospad latem oraz zimą). Wodospad staje się coraz wyższy, gdyż spadająca woda wymywa dno. Naprzeciwko wodospadu znajduje się platforma widokowa dla turystów wraz z parkingiem samochodowym.

Fot. Jörg Rittmeister / Wikipedia



Fot. Hendrixeesti / Wikipedia



dzaju przedsięwzięć, tworzenie cykli nauczania, udzielanie schronienia, pomoc w profilowaniu zawodowym, zbieranie i propagowanie wśród młodzieży informacji na temat różnych możliwości edukacyjnych i kulturalnych, organizowanie wydarzeń obejmujących wymianę kulturalną. W tym samym – 2000 roku w Tallinie powstała kolejna organizacja romska „Pohja – Eesti Mustlaste Uhendus” (Północnoestońskie Stowarzyszenie Romskie), która w rzeczywistości powstała z przekształcenia powstałego w 1991 r. Stowarzyszenia Kulturalnego Estońskich Romów.

Organizacja międzynarodowe, jak działająca w Radzie Europy Europejska Komisja rzecz Przeciwdziałania Rasizmowi i Nietolerancji (ECRI) skrytykowała władze w Tallinie za brak woli politycznej na rzecz rozwiązywania problemów liczącej obecnie 1.100 – 1.500 osób społeczności romskiej w Estonii, wśród której bezrobocie wynosi 90%. Według danych rządowych spośród 300 – 350

dzieci romskich w wieku szkolnym naukę pobiera jedynie 67 z nich. Według posiadanych przez ECRI danych w Valdze i w Tartu miały miejsce przypadki umieszczania dzieci romskich w szkołach dla uczniów upośledzonych umysłowo jedynie z powodu ich braku znajomości języka estońskiego. Komisja ta zaleciła władzom estońskim podjęcie szeregu działań na rzecz lepszej integracji społeczności romskiej w społeczeństwie poprzez edukację oraz aktywizację zawodową, a także zwalczanie rasizmu. Zalecono również Tallinowi ujęcie zagadnienia zagłady Romów podczas II wojny światowej oraz obecności, kultury i wkładu narodu romskiego wniesionego do społeczeństwa estońskiego w programie szkolnego nauczania oraz w podręcznikach. Za celowe uznano ponadto kreowanie pozytywnego wizerunku społeczności romskiej w celu zmniejszenia skali uprzedzeń z jakimi się stykają oraz w celu podniesienia ich samooceny.

Mateusz Babicki



Bute beršendyr dre jamary gazeta sykavas Romen dre vavir čhane thema pe celo sveto. Dre dava numero čhinas Romendyr ando them Estonia. Jekhta Roma javne pe phuvia kaj dadyves isy them Estonia dre XVI centuro. Dre da them najbutedyr isys vagestyr Roma Kale (but podypen ke Roma dre Szwecja i Finlandia) - kharren pes Lajenge Roma. Dopiero maškre duj bare marybena javenys adoj Roma Łotewska i Heładytka Roma. Dre dujto baro maryben 90% Roma pe do phuvia zamarde Sasy i kolobaranty štetytka. Pošli maryben dre Heładytko (Estonia isys adoj maškirał Republikasa), dre socializmo gadžie kamenys kaj te javet asimilacija Romengry: kamenys kaj Roma te keren butia i chavore te džian ke školy. Syr peja ZSRR, Estonia kerdžia pes nepodleglo them. Roma adoj zacznindje te duminel nowocześnie i przyszłościowo. Dre 1991 berš dre Tallin Roma začhude Kulturalno Stowarzyszenio Estońske Romengro.

Fot. Hannu / Wikipedia

No **W**ości ydawnicze



Wśród wciąż napływających do naszej biblioteki książkowych smaczków, ciężko wybrać tylko dwa z nich. Tym razem zdecydowaliśmy się polecić Wam lekturę traktującą o jednym z najważniejszych problemów z jakim boryka się od dawien dawna społeczność romska. W publikacji „Dzieci romskie w szkole” znajdziecie wiele propozycji rozwiązań, a także będziecie mogli poznać świat edukacji romskich dzieci ze strony ich rodziców oraz widziany oczyma pracowników oświaty. Dla miłośników poezji przybliżamy natomiast „Róże pustyni”, czyli świetny, choć krótki, tomik Karola Parno Gierlińskiego. Zapraszamy do lektury!

„Dzieci romskie w szkole” pod redakcją Joanny Więckowskiej i Karola Kwiatkowskiego to publikacja, która powstała w wyniku pracy Romów jak i grupy większościowej. Wydana została w ramach projektu „Opre Roma isi VAT akana – Wstańcie bracia chodźmy razem – Edukacja ku integracji”, który finansowany był ze środków UE, w ramach EFS. W publikacji znajdziemy przede wszystkim innowacyjne pomysły na zmiany sposobu myślenia o szkole, czyli przestrzeni, gdzie niemal codziennie spotykają się mniejszości narodowe i reszta społeczeństwa. Autorzy kładą nacisk na rozumienie wzajemnych perspektyw i wspólne wypracowywanie rozwiązań akceptowalnych dla obu tych stron, co prowadzić ma do efektywnego

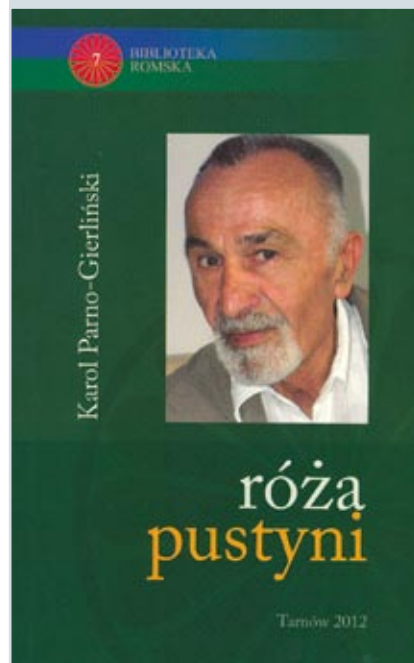
włączania romskich dzieci do systemu edukacji. Książka w dużej mierze przeznaczona jest dla pracowników systemu oświaty, elitom romskim oraz Asystentem Edukacji Romskiej. Znajdziemy w niej między innymi rozdziały poświęcone ukazaniu edukacji widzianej oczyma rodziców dzieci romskich. Obraz szkoły zawarty w książce ma za zadanie wesprzeć pracowników tejże instytucji w opracowaniu efektywnych programów kształcenia.

Pierwsza część wydawnictwa to etnograficzna analiza wzorców kulturowych obecnych w grupie Polska Roma. Część ta została napisana na podstawie pracy magisterskiej pod kierunkiem dr Doroty Misiejuk na kierunku kulturoznawstwo Wydziału Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu Białymostku. Kolejna część to rozszerzony raport z badań jakościowych, w których wzięli udział rodzice romscy oraz pracownicy szkoły. Badania te miały na celu ukazanie aspektów dotyczących dzieci romskich w szkole z dwóch przeciwległych perspektyw – polskiej i romskiej. Jak pokazały wyniki, relacje te są nadal pełne stereotypów, uprzedzeń, niezrozumienia i nie bazują na rzetelnych wiadomościach. Oceny romskich uczniów w ustach pracowników oświaty są zazwyczaj powierzchowne. Romowie zaś często kierują się stereotypami w postrzeganiu szkoły, która jest dla nich obiektem zagrażającym ich kulturze. Dużą rolę w połączeniu tych dwóch

frontów odgrywają Asystenci Edukacji Romskiej, którzy starają się zmienić te dwa odmienne światy, w jeden zgodny. W książce znajdziemy zalecenia działań dla obu tych stron, która wynikać powinny ze współpracy, zaangażowania i integracji. Książka ta to niezbędnik dla wszystkich, którzy mają kontakt z edukacją dzieci romskich i chcą zgłębiać ten temat od środka. Pozycja wydana została w roku 2012 w Warszawie.

„Róża pustyni” wydana została w roku 2012 w Tarnowie. Jest to kolejny tom ze znanej serii „Biblioteka Romska”. W tomiku autorstwa Karola Parno Gierlińskiego znajdziemy jego autorskie wiersze i prozę poetycką. Wśród nich utwory takie jak „Powiadają, że róże najpiękniejsze jesienią”, „Zaprzężeni do wozu życia”, czy „W starym połatanym namiocie”. Poezja Karola Gierlińskiego zawiera wiele wątków charakterystycznych dla cygańszczyzny. Jak pisał a Małgorzata Różycka i Jacek Milewski, jego styl charakteryzuje się śmiałością tworzenia metafor, odwagą budowania obrazów, lekkością oglądu. W wierszach czytelnik łatwo odnajdzie skupienie i lekką ironię, żarcik podszyty smutkiem, nutkę goryczy. Gierliński w swych utworach ukazuje swój dystans do świata na równi z głębią spojrzenia na tenże świat. Lektura ta może posłużyć za świetny przykład poezji etnicznej, a zarazem jest po prostu dobrą poezją dla wszystkich jej miłośników. „Róża pustyni” wydana została przez Muzeum Okręgowe w Tarnowie dzięki dofinansowaniu Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Agnieszka Huczko





Cyganka prawdę ci powie...



Baran (21.03 – 20.04)

Nielojalni mogą odejść! Od dawna się na to zносиło, ale chyba właśnie teraz zaczniesz wymagać od innych lojalności. Dlatego niektóre znajomości być może zechcesz zakończyć. Postawisz raczej na osoby odpowiedzialne i ambitne. W tym miesiącu będziesz filozoficznie nastawiony do świata i jego problemów. Słońce sprawi, że staniesz się bardziej ostrożny i cierpliwy. Kwiecień nie sprzyja ryzykownym zamierzeniom. Będziesz często zmieniać zdanie, a nawet możesz wycofać się z różnych wcześniejszych ustaleń. Zaufaj przeznaczeniu, gdyż bilans tego miesiąca wypada korzystnie, choć może nie w pełni spełnić Twoje oczekiwania. W drugiej części miesiąca pojawi się coś nowego na horyzoncie. Otrzymasz większy przyływ energii i sił, dzięki którym zaczniesz podejmować stanowcze i odważne kroki w życiu. Tymczasem zwolnij trochę tempo, ponieważ ani Twoje ciało, ani psychika nie będą w szczytowej formie. To nie szkodzi, że inni Cię wyprzedzają. W życiu jest miejsce i dla aktywności i dla refleksji połączonych z wypoczynkiem.



Bliźnięta (22.05 – 22.06)

Wszystko się przetasuje... Sprawy rodzinne mogą się pogmatwać. Jakaś od dawna ustalona data najpewniej mocno się przesunie. Kłótnie prawdopodobnie zmienią na jakiś czas układ sił. Zmiana ruchu Merkurego z wstecznego na prosty powinna zainspirować Cię do nowych działań. Przede wszystkim możesz znaleźć rozwiązanie spraw, które do tej pory wydawały się nie do ruszenia. Wydarzenia zaczną się toczyć lawinowo, lecz na szczęście finał będzie pozytywny. Nie przegap okazji, szykują się zmiany. W życiu zawodowym szykują się sukcesy, będziesz rozchwytywany i każdy będzie chciał z Tobą pracować, a za tym idą oczywiście sukcesy finansowe, zostaniesz doceniony i odpowiednio wynagrodzony. Niestety ubocznymi skutkami ciężkiej pracy, będzie niska odporność organizmu na infekcje. Dlatego po ciężkim dniu w pracy zafunduj sobie odpowiedni wypoczynek. Nie będziesz miał teraz raczej zbyt wiele cierpliwości dla innych – chyba że pozwolisz lekarzowi szybko poprawić swoje samopoczucie. Gwiazdy sugerują też konkretne zabiegi – masaże karku, pleców, ramion, aromatyczne kąpiele. To dobra alternatywa dla trucia się lekami.



Byk (21.04 – 21.05)

Wolniej, ale wprost do sukcesu! Nawet obowiązków może Cię przytłoczyć, ale z papierami nie wygrasz, więc nie trać czasu narzekania. Tylko jeśli będziesz działać systematycznie, masz szansę nie narobić sobie zaległości. Szef prawdopodobnie wesprze Cię dobrym słowem, ale nie nastawiaj się na szybkie spełnienie jego obietnic. W tym miesiącu na nowych miłosnych zdobyczach nie będzie Ci specjalnie zależeć. Chętnie za to pomożesz przyjaciółom w rozwiązaniu sercowych kłopotów. Będziesz doradzać i godzić zwaśnionych kochanków. Twoje rady będą przenikliwe, ostre i bezstronne. Niektórzy będą się nawet trochę gniewać, ale w końcu przyznają Ci rację. Tyle zajęć i spraw odciągnie Twoją uwagę od własnych kłopotów. Byki urodzone na początku maja mogą teraz być kłótniwe i zrzędlawe, wszystko, za co się wezmą będzie się układać nie po ich myśli. Mogą też mieć problemy ze zdrowiem, a sprawy zawodowe mogą się przedłużać, odwlekać i raczej trudno będzie liczyć na dobre interesy.



Rak (23.06 – 22.07)

Raki w tym miesiącu będą w dobrym nastroju. Nie tylko uda Ci się załatwić swoje sprawy, ale też wystarczy Ci teraz energii, aby pomóc innym. Twoje dobre cechy charakteru teraz ujawnią się i sprawią, że zdobędziesz wiernych przyjaciół. Nie martw się więc na zapas i odważnie realizuj swoje plany. Twoja odwaga może zostać przez kogoś doceniona. W drugiej części miesiąca istnieje szansa na szybszą akceptację przedstawionych propozycji. Pojawiają się również i takie dni, w których spędzisz wyjątkowe chwile w miłym towarzystwie. Poznając nowe osoby kieruj się intuicją, ale słuchaj także tego, co mówią. Możesz spotkać kogoś, kto nadaje na tej samej fali. Cała Twoja aktywność będzie uzależniona od pracy w grupie. Choć z początku nie będziesz z tego faktu zadowolony, z czasem zaczniesz doceniać zalety tego typu działania. To także dobry moment, by zrobić coś dobrego dla zdrowia i urody. Teraz Twój organizm szybko zareaguje na kurację. Jeżeli zaś chciałbyś po prostu ładniej wyglądać, łykaj witaminy, stosuj odżywkę i odpowiednią dietę. To wyjątkowo dobry czas na robione z rozmachem plany biznesowe. Wszelkie znaki na niebie i ziemi wskazują na to, że nie przestraszysz się ryzyka.



Lew (23.07 – 23.08)

W tym miesiącu będziesz tropić tajemnice i wyszukiwać słabe punkty przeciwników. Nie będziesz wzorem cierpliwości i wyrozumiałości. Kto sądzi, że może Cię wykorzystywać lub poganiać, ten bardzo się teraz pomyli. Staniesz się zdecydowany, odważny, a nawet trochę zbyt pewny siebie! Zanim na kogoś narzyczysz, upewnij się, że naprawdę masz rację. Uwaga na dobre rady. Gwiazdy radzą, byś nie chwalił się zasobnością portfela. Najlepiej w ogóle nie rozmawiaj o pieniądzach. Saa możesz wpaść na pomysł na rozkręcenie interesu, bez pomocy doradców! Najbardziej zyskowne posunięcia będą możliwe w pierwszej połowie kwietnia. Ciesz się powodzeniem, bo Fortuna jest kapryśna i nie będzie ono trwało wiecznie. Ktoś z bliskiego toczenia kogo uważałeś dotąd za nudziarza, może Cię teraz ująć nowo odkrytymi przymiotami. Może warto dać mu szansę? Choć początkowo możesz mieć pewne obawy, w nowej sytuacji poczujesz się jak ryba w wodzie. Co więcej sukcesy podziałają na Ciebie motywująco. Jeśli dzielisz już z kimś życie, staniesz się jakby bardziej krytyczny. Czułości będą musiały pewnie trochę poczekać. Lwy z przełomu lipca i sierpnia nie powinny sięgać po kartę kredytową – chyba że nie da rady inaczej...



Waga (24.09 – 23.10)

Może się wydawać, że w Twoim życiu panuje spokój, ale gdzieś na tyłach sceny zbierają się już siły, które sprzyjać będą dynamicznym zmianom. Dlatego dwie pierwsze dekady kwietnia poświęć na to, by na szalkach swojej wagi starannie poodważać wszystkie składniki, z których składa się Twój przepis na szczęście. Może czegoś potrzeba Ci więcej lub... mniej? Wszelkie napotkane trudności wzmocnią Twoją wewnętrzną siłę. Warto również w nerwowych sytuacjach zachować spokój. Może się okazać, że jedynym wyjściem z problemów jest odpoczynek i radość. Pomyśl, co sprawa Ci największą przyjemność i daj sobie potrzebny relaks. Poczujesz, że nadszedł czas miłosnych rozliczeń. Jeśli od dłuższego czasu zbierasz się do wprowadzenia w życie pewnych postanowień, ten okres okaże się przełomowy. Zrewidujesz nie tylko swoje pragnienia, ale i cele. Dzięki temu poczujesz się pewniej i spokojniej. Krytycznym wzrokiem przyjrzyś się poczynaniom partnera i jasno określisz, czego pragniesz w związku. To dobry czas na poważne rozmowy i wiążące decyzje. Jednak nie bądź zbyt pesymistyczny i smutny. Dobry czas na własny biznes, ale raczej na rozwój tego, co jest, niż rozpoczynanie czegoś nowego. W drugiej połowie miesiąca możesz otrzymać zastrzyk finansowy – jakaś zaległa premia czy też niespodziewana nagroda.



Panna (24.08 – 23.09)

Nadchodzący, wiosenny czas sprzyja w podejmowaniu nowych i atrakcyjnych wyzwań. Częste przebywanie poza domem powinno dobrze wpłynąć na Twoje samopoczucie. Nie masz powodów, aby narzekać w tym miesiącu na nudę i stagnację. Staniesz się pewny siebie, wesoły i bardzo dociekliwy. Możesz liczyć na wiele udanych spotkań towarzyskich, podczas których nie będziesz cicho siedzieć w kątku. Wykorzystaj dobry nastrój, aby pogodzić się z upartymi krewnymi i załagodzić wreszcie różne rodzinne nieporozumienia. W miłości uważaj na słowa i nie stawiaj za wszelką cenę na swoim. Nieraz jedno słowo czy sprzeczka mogą popsuć to, co oboje budowaliście przez wiele lat czy miesięcy. Nie przegap okazji i zapisz się na szkolenie lub kurs, dzięki któremu będziesz mógł wreszcie awansować czy polepszyć swoje oceny. Wszystko swoje obowiązki staraj się wypełniać tak, by nie dawać tej nikomu powodów do niezadowolenia. Gdy emocje zaczną brać górę, zrób sobie chwilę przerwy. Warto już teraz zacząć przygotowywać dobry grunt do przyszłego sukcesu. Być może odczujesz potrzebę, by stanąć do jakiejś walki – upewnij się tylko, że wojujesz w słusznej sprawie. Bo o błąd łatwo, a naprawić wszystkiego może się akurat tym razem nie udać.



Skorpion (24.10 – 22.11)

Szansa na miłość!! Nadchodząca wiosna może Ci przynieść pragnienie większej czułości, ciepła i miłości. A Twój partner pewnie nie zauważy twoich potrzeb. Być może pochłonięty swoimi kłopotami nawet będzie uciekać od Ciebie, unikać rozmów i tylko marzyć o tym, by zapaść w fotel przed telewizorem i nie myśleć o niczym. Staniesz się teraz uprzejmy i serdeczny. Będziesz podnosić na duchu strapiionych, rozstrzygać nieporozumienia i spory. Twoja energia i optymizm pomogą niejednemu w potrzebie. Ktoś starszy i mądry chętnie udzieli Ci wsparcia, nie wstydź się sam prosić o radę. Masz także większe niż zwykle szczęście w loteriach i konkursach. Nie marnuj okazji do zawarcia ciekawych znajomości i nie odmawiaj, kiedy szef zapragnie wysłać się na szkolenie lub w delegację. Twoja głowa będzie pełna pomysłów. Z optymizmem będziesz więc podejmować się kolejnych wyzwań. Co więcej, nic nie będzie w stanie stanąć Ci na drodze. Niewykluczone, że to właśnie teraz poczujesz wyjątkową więź z osobą, której do tej pory nie zauważałeś. W drugiej połowie marca staniesz się jeszcze bardziej pomysłowy i pewny siebie. Nie wahaj się prosić o nagrodę, bo miesiąc sprzyja podwyżce i awansowi.



Strzelec (23.11 – 21.12)

Spokojem wiele wskórasz! Kontakty z dalszymi krewnymi mogą nie spełnić Twoich oczekiwań. Część twoich wyobrażeń na ich temat ma niewiele wspólnego z rzeczywistością. Szczęśliwie o szczerość raczej nie powinno być trudno. Choć powinieneś liczyć się z tym, że Ci ją ktoś może wykrzyknąć w twarz. Walcz rozważnie. Warto zawalczyć o pieniądze, które Ci się należą, ale dopiero pod koniec miesiąca. Wcześniej lepiej byłoby udowodnić po raz n-ty, że na nie zasługujesz. Gdy przedstawiś sprytnie, ale na spokojnie swoje zasługi, pewnie szef zgodzi się dać Ci podwyżkę. Możesz podładować akumulatory. Niestety, gwiazdy dużo mówią o bólach gardła i zatok. Oczywiście, masz szansę się przed nimi uchronić, jeśli nie dasz się nabrać wiosennemu słońcu – za oknem nie jest wcale tak ciepło, jak wygląda. Nie podpisuj żadnych dokumentów, jeżeli do końca nie rozumiałeś ich zawartości, bo konsekwencje mogą być nieprzyjemne. Nerwowe chwile będą mogły odejść w przeszłość, jeśli zadbasz o dobry wypoczynek i relaks. Nie daj się chandrze i zmobilizuj w sobie wszystkie siły. Jeśli Ci się uda, z pewnością będziesz zadowolony z rezultatów. Twoja mądrość i racjonalne podejście, pozwolą Ci wyjść z wielu opresji.



Wodnik (21.01 – 18.02)

Rób, co uważasz. Uważaj, co robisz. Zaufaj swojemu instynktowi. Przeczucia mogą teraz okazać się trafniejsze niż staranna analiza sytuacji. Będziesz mieć niezłe wyczucie w tym, co jest dla Ciebie dobre. Nie słuchaj głosu doradców, nawet jeśli nie wątpisz w ich życzliwość. Jeśli szukasz pracy, nie martw się na zapas. Nieoczekiwanie może pojawić się propozycja pracy. Niestety, nie będzie ona raczej szczytem Twoich marzeń. Staniesz się uparty i bardzo pewny siebie. Nie dasz nikomu tego, na co sobie sam wcześniej nie zapracował lub nie zasłużył. To także dobry czas, aby mocniej zaangażować się w sprawy społeczne. Może się okazać, że to właśnie Ty jesteś w stanie wywalczyć coś dla swoich sąsiadów czy zrobić coś we wspólnym interesie. Nie zamykaj się w swojej skorupce i pamiętaj o potrzebach innych ludzi. Okres ten sprzyja również awansom w pracy. Niejedna osoba może się w tym miesiącu trochę zmienić, gdyż pojawi się okazja większego samorozwoju. Nawet jeśli coś Ci się nie uda, nie zniechęcaj się zbyt szybko. Być może znajdziesz jakieś lepsze rozwiązanie. Złość i nerwy z pewnością w niczym nie pomogą. Nie ma więc po co tracić na nie energii.



Koziorożec (22.12 – 20.01)

Tryskać będziesz seksapilem, a Twój wdzięk oczaruje niemal każdego, szczęśliwie potoczą się romantyczne spotkania z ukochanym, przed Wami wiele ciepłych wieczorów tylko we dwoje. Również związek małżeński rokuje sukces. Twój upór i determinacja mogą mieć duży wpływ na osiągnięcie sukcesów w tym miesiącu. Życie towarzyskie zacznie już od połowy miesiąca znacząco narastać. Kariera zawodowa osiągnie punkt kulminacyjny pod koniec miesiąca. Będziesz zadawać ciekawe, a nawet nieraz trudne pytania nauczycielom, przełożonym czy współpracownikom. Nie miej skrupułów i pamiętaj, że kto pyta, nie błądzi. Twoja dociekliwość będzie tak duża, że w maju możesz wytropić jakąś większą aferę. Informacje, jakie zdobędziesz, mogą Cię porządnie zaskoczyć, a nawet trochę przestraszyć. Jednak dzięki nim będziesz dobrze przygotowany do walki ze swoją konkurencją. Gwiazdy ostrzegają, byś nie próbował naprawiać cudzego życia, bo tylko oberwiesz po nosie. W maju bezpieczniej trzymać się z boku.



Ryby (19.02 – 20.03)

W tym miesiącu zodiakalne Ryby nabiorą nowych chęci do życia. Zapomnij o tym, co Ci się w życiu nie udało i nie martw się na zapas. Nadchodzi czas nowych pomysłów, poszukiwania lepszej pracy czy nawiązywania niezwykłych znajomości. Jeśli do tej pory raczej nie byłeś zbyt energiczny, teraz wszystko powinno ulec zmianie. Wreszcie poczujesz przypływ świeżości, który podziała na Ciebie mobilizująco. Każdy następny dzień przynosić Ci będzie niespodzianki oraz zawodowe i towarzyskie wyzwania. Nie przegap swojej szansy i bądź odważny, a następne miesiące przynosić będą zyski i przyjemności. W uczuciach zapowiada się wspaniałe, randki – wprost bajecznie. Uczucie da Wam energię niezbędną do tego, by radzić sobie z wybrkami losu. W życiu rodzinnym prawdopodobnie szykują się duże zmiany. Może pojawić się propozycja, która przy odrobinie szczęścia wyciągnie Was z kłopotów. Może to świetna oferta kupna mieszkania? Albo propozycja pracy za granicą? Przyjęcie tego, co może dać Wam los, zmusi do pewnych poświęceń, ale zyskać możecie naprawdę dużo. Postaw na uczciwość i przejrzyste reguły gry. Tylko w ten sposób dojdiesz do celu.



Związek Romów Polskich



Realizing Roma
A Day in the Life of a Roma
Monday, April 5, 2011



CES.FAS.HARVARD.EDU

MINDA DE GUNZBURG CENT
EUROPEAN STUD

COMANDA DE GUNZBURG CENT
EUROPEAN STUDI

D.EDU

BURG CEN
N STU

EDU